

Dziś w numerze:

- Burmistrz robi porządki w urzędzie s. 2
- Jarmark udany czy nie? s. 6
- Dlaczego zniknęły niektóre kosze na śmieci s. 4
- Najważniejsze to przyznać, że alkohol jest ode mnie silniejszy s. 3

WIEŚCI

z Główna i Strykowa

Edycja wspólna z tygodnikiem Nowy Łowiczanin

Czwartek, 22 maja 2003 r. Nakład 11,580 Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT) Nr 21 (311), rok XIII ISSN 1641-6260 Index 363634 (dot. RUCH)



ŻYCIE PO OMACKU

s. 6

TRZY TYSIĄCE NA JARMARKU EUROPEJSKIM

Skąpane słońcem sobotnie przedpołudnie pozwalało sądzić, że oczekiwany od miesięcy Jarmark Europejski przyciągnie rzesze mieszkańców miasta. Tuż przed godziną 12. centrum Główna wypełniło się po brzegi kolorowym, radosnym, śpiewnym tłumem. Wokół Placu Wolności zgromadziło się około 3 tysięcy osób. Powód? To stąd wyruszyć miał barwny korowód uczniów głowieńskich szkół oraz podstawówek z Popowa, Lubiankowa i Mąkolic.

W pochodzie, który przy wtórze orkiestry dętej przemaszerował ulicą Zgieńską na teren byłego MOSiR, gdzie zorganizowano Jarmark Europejski - imprezę promującą tematykę Unii Europejskiej i przystąpienie Polski do tejże wspólnoty, znalazły się akcenty związane z krajami należącymi do Wspólnoty.

Naprawdę imponująco prezentował się - otwierający orszak uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 - srebrny Cadillac, w którym zasiadli królowa Elżbieta II i Napoleon Bonaparte. Wcielili się w nich piątoklasiści Ania i Patryk. Ogromne wrażenie zrobiły także uczennice głowieńskiego gimnazjum, które w czerwono - białych strojach prezentowały barwy Austrii, zaś uczniowie Zespołu Szkół nr 1 z dumą wyносили ponad tłum jedną ze swych koleżanek przebranych za Królową Śniegu. Wtórował im Mikołaj - symbol mroźnej Laponii. W barwach unijnych prezentowali się najmłodsi uczestnicy parady - głowieńskie przedszkolaki, które z balonikami, chorągiewkami z symbolami unijnymi oraz kolorowymi pomponami, stanowiły iście malowniczy obraz.

Wśród unijnych gadżetów i symboli nie zabrakło polskiego akcentu. Ponad głowami uczestników parady trzepotała na wietrze ponad 130-metrowa flaga naszego kraju. Uczestnikom sobotniego korowodu unijnego towarzyszyli mieszkańcy Główna, najczęściej rodzice dzieci, które brały udział w paradzie, ale także przypadkowi przechodnie, klienci okolicznych sklepów i wreszcie mieszkańcy domów i kamieniczek położonych wzdłuż trasy pochodu. Z unijnym hymnem na

ustach, barwny orszak dotarł na teren byłego MOSiR, gdzie na specjalnie przygotowanej scenie poszczególne szkoły zaprezentowały przygotowane na tę okoliczność programy artystyczne. Były piosenki, inscenizacje promujące kraje Wspólnoty, tańce irlandzkie. Na „unijnej” scenie zaprezentowały się oprócz uczniów i przedszkolaków także członkinie zespołu śpiewaczego „Czeremcha”. Młodzież porwał do zabawy rodzimy zespół rockowy „Nitrazepam” działający przy głowieńskim MOK oraz łódzki zespół rockowy Coma, którego wokalista Piotr Rogucki tak dalece ekspresyjnie wyrażał swe emocje na scenie, że... pękły mu spodnie.

Prezentacją na „unijnej” scenie towarzyszyła oferta stoisk lokalnych przedsiębiorców, ponadto „polowa” harcówka głowieńskich harcerzy, którzy zachęcali m. in. do wspinaczki po specjalnie przygotowanej ścianie, wesołe miasteczko, stoisko rodzimego folkloru oraz punkty informacyjne, w których każdy zainteresowany mógł dowiedzieć się czegoś więcej na temat Unii Europejskiej.

Nie każdy głosował

Jednemu z takich punktów, firmowanemu przez łódzką Fundację „Inkubator” - współorganizatora jarmarku, towarzyszyła urna, w której każdy mógł oddać głos „za” lub „przeciwko” wstąpieniu Polski do UE. Wyniki tego swoistego referendum trudno traktować w kategoriach zwiastuna wyników właściwego, już

czerwcowego referendum, a to dlatego, że tym razem - oprócz osób pełnoletnich - głosować mogła również nieco młodsza młodzież i dzieci. Na 1410 osób, jakie złożyły swe głosy w urnie, 1094 (77,6%) opowiedziały się za przystąpieniem Polski do Unii, a 316 (22,4%) było temu przeciwnych. Biorąc pod uwagę szacunkową liczbę osób, jakie w sobotę odwiedziły piknik (a było to - jak określili rzecznik głowieńskiego Urzędu Miejskiego Przemysław Kobacki - kilka tysięcy osób, lic-

ba osób, które zdecydowały się na wyrażenie swej opinii w referendum pozostawia wiele do życzenia. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że w czerwcowym referendum będzie lepiej.

Swą obecność na pikniku zaakcentowali także przeciwnicy Unii Europejskiej z Ligi Polskich Rodzin, którzy ograniczyli się do roznoszenia ulotek namawiających do głosowania na NIE pod hasłem: „Nie daj się zjeść! Powiedz nie Unii Europejskiej”.

dok. na str. 27



Orszak przedstawicieli SP2 otwierali Ania i Patryk - piątoklasiści, którzy wcielili się w postaci Napoleona Bonaparte i królowej Elżbiety II.

Radni żądają wyjaśnień

W piątek, 16 maja, do biura Rady Miejskiej w Strykowie wpłynęło pismo podpisane przez radnych Andrzeja Jankowskiego i Pawła Kasieć, w którym to wnioskuje, aby wyjaśnieniem sprawy pobierania przez burmistrza Henryka Kurczewskiego wynagrodzenia w dwóch miejscach jednocześnie - o czym pisaliśmy przed tygodniem, zajęli się Przewodniczący Rady Miejskiej Bogdan Walczak oraz Komisja Rewizyjna, na której czele stoi Bożena Wasilewska.

dok. na str. 3

Powiatowy pat trwa

Sesja zwołana przez zarząd okazała się niewypałem.

Czy miało tak być?

Powiatowi samorządowcy nie wytrzymali do zaplanowanej początkowo na 30 maja kolejnej sesji. Na wniosek zarządu powiatu sesja została zwołana wcześniej, 14 maja. Głównym punktem jej obrad była uchwała o odwołaniu zarządu. Oficjalnie zarząd twierdził, że nie może już dłużej trwać w niepewności co do swojego funkcjonowania, że to przeszkadza mu w wykonywaniu obowiązków. Przypomnijmy, że na ostatniej, kwietniowej sesji rada nie udzieliła zarządowi absolutorium, co było równoznaczne ze złożeniem wniosku o jego odwołanie. Nieudane próby odwołania poszczególnych członków zarządu trwały już od kilku miesięcy. Starosta i jego współpracownicy mogli więc czuć dyskomfort psychiczny, ale czy na pewno chcieli konkretnych decyzji?

dok. na str. 3

OPONY
✓ OSOBOWE
✓ DOSTAWCZE
✓ CIEŻAROWE
✓ ROLNICZE

ALICJA
Kleber, Michelin, Kormoran, Goodrich

95-015 GŁOWNO tel./fax (042) 719 00 99
ul. Sikorskiego 31 tel.dom. (042) 719 28 51
e-mail: alicjaopony@poczta.onet.pl

KLIMATYZACJE
do: sklepów
biur
mieszkań

ROL-PLAST
Mostowa 28 Łowicz
tel. (0-46) 837 32 06

plus 103.5 FM
radio
Między Łodzią a Warszawą

APTEKA
PRZYJAZNYCH CEN

“SŁONECZKO”
Łowicz Stanisławskiego 27
informuje, poleca, zaprasza
(co tydzień czytaj na stronie 7)



Podejście pod wodospad Kamieńczyk z przewodnikiem wycieczki, ratownikiem GOPR Andrzejem Stefanowiczem

HASALI PO GÓRACH

Grupa uczniów z różnych klas Szkoły Podstawowej w Lubianowie w dniach 12 - 15 maja zwiedzała polskie i czeskie Karkonosze. Koszt 4-dniowej wycieczki nie był wygórowany i wyniósł 200 zł. 35 dzieci nocowało w schronisku PTSM „Promień II” w Szklarskiej Porębie. Dzieci zobaczyły mnóstwo atrakcji - zwiedzały m.in. Szklarską Porębę, odwiedziły wodospad Kamień-

czyk, wodospad „Szklarski”, Muzeum Mineralów, w którym znajduje się największy diament w Polsce. Zwiedziły też Karpacz, skąd jednokrzesełkowym wyciągiem wjechały na górę Kopę skąd pieszo weszły na Śnieżkę. Widok na Karkonosze był tego dnia wspaniały. Jedną z największych atrakcji, jaką oferował Karpacz było miasteczko kowbojskie „Western City”, gdzie można

było sprawdzić się w jeździe na elektrycznym koniu.

Największe wrażenie na dzieciach zrobiła jednak wyprawa do czeskiego miasteczka Liberec, gdzie wjechały kolejką wagonikową na szczyt Jested (1012 m. n.p.m.). Ze szczytu oglądały wspaniałą panoramę miasteczka, m.in. skocznię, na której skakał Adam Małyśz. (eb)

Ile włożyć do spółki

Czyli jak komisje planu i budżetu opiniowały porozumienie, od którego zależy gazyfikacja Strykowa

Niemal problem miały połączone strykowskie komisje planu i budżetu 20 maja z wydaniem opinii w sprawie porozumienia dotyczącego gazyfikacji, jakie miałyby zawrzeć ich miasto z poznańską firmą ZRUG i niemiecką firmą RUHRGAS. Opinia ta jest niezbędna do podjęcia przez Radę Miejską uchwały o przystąpieniu do gazyfikacji. Okazało się, że radni gminy, w której już od sześciu lat mówi się o planach gazyfikacji nie są aż tak zorientowani, aby ocenić szczegóły porozumienia.

Spółka miałaby się zajmować gazyfikacją, a kiedy inwestycja zacznie się zwracać, jej udziałowcy mogliby czerpać dywidendy z zysków. Radni doszli do wniosku, że chcą aby siedzibą spółki był Stryków. Co do pozostałych szczegółów nie wypowiedzieli

własnego zdania. Stwierdzili, że pozytywne opiniują ogólne zapisy postanowienia, a szczegóły wymagają uzgodnień między inwestorem a fachowcami z gminy. Tym samym nie wypowiedzieli się jednoznacznie w kwestii tego czy inwestor ma być zwolniony z podatku od budownictwa infrastrukturalnych, czy ma być zwolniony z ewentualnych opłat za użytkowanie dróg, czy gmina powinna przejąć od inwestora koszty uzyskania służebności dróg koniecznych do wybudowania sieci dystrybucyjnej.

Teraz opinia połączonych komisji trafi do burmistrza, który po zapoznaniu się z nią przedstawi odpowiedni projekt uchwały na najbliższej sesji, 29 maja. (ljs)

Sąsiadka czujność pomogła w ujęciu złodzieja

Dzięki natychmiastowej reakcji sąsiadów został zatrzymany jeden ze sprawców kradzieży biżuterii o wartości 5.000 zł z domu jednorodzinnej w Tymiancu. 15 maja nieznanymi sprawcy po wyważeniu drzwi balkonowych dostali się do domu w Tymiancu, skąd skradli złotą biżuterię. Sąsiedzi zauważyli nieznanymi osobników kręcących się po posesji i powiadomili strykowską policję. Kilka godzin później

funkcjonariusze Komisariatu Policji w Strykowie zatrzymali w Strykowie Krzysztofa S., mieszkańca Łodzi, jednego ze sprawców włamania. 17 maja Sąd Rejonowy w Zgierzu zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. KP w Strykowie poszukuje nadal drugiego ze sprawców kradzieży. (eb)

Wyższe dodatki dla dyrektorów szkół?

Po uzyskaniu odpowiedzi na pytanie skierowane do burmistrza Wojciecha Brzeskiego o wysokość dodatków motywacyjnych i funkcyjnych dyrektorów szkół miejskich, Komisja Oświaty na posiedzeniu 15 maja sformułowała wniosek o przeanalizowanie możliwości podwyższenia tych dodatków.

Wniosekował o to radny Tadeusz Łukaszewski, który uważa, że 30 - 35% do-

datki funkcyjne (około 600 zł) i 20% (około 200 zł) dodatki motywacyjne są zbyt niskie dla dyrekcji dużych głowieńskich szkół. Pozostali członkowie Komisji Oświaty podeszli raczej sceptycznie do tego pomysłu. Radny Maciej Lisowski, jako dyrektor szkoły powiatowej, podał dla porównania swoje dodatki, o połowę niższe. (eb)

Maluchem w sklep

O godz. 3.00 w nocy w niedzielę, 18 maja 19-letni Jan K., mieszkaniec Szczawina w gminie Zgierz będąc pod wpływem alkoholu na łuku drogi w Smolcach zjechał na prawe pobocze i uderzył w stojący tam sklep. Prawdopodobnie tylko stojący przed sklepem metalowy stojak na rowery, który zamortyzował uderzenie w ścianę, uratował nietrzeźwemu kierowcy życie. W skutek uderzenia pękła ściana budynku. Jan K., u którego stwierdzono 1,78 promila alkoholu we krwi ze złamaną kością biodrową oraz ogólnymi potłuczeniami został przewieziony do szpitala w Zgierzu. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Za spowodowanie wypadku odpowie przed sądem. (eb)

Docieplanie „czwórki”

W minionym tygodniu rozpoczęły się prace przy docieplaniu elewacji balkonowej bloku nr 4 na osiedlu Kopernika w Głownie. Przypomnijmy, że na tegoroczne prace dociepleniowe głowieńska Spółdzielnia Mieszkaniowa przeznaczyła 212 tys. zł. Oprócz „czwórki” na Kopernika, docieplony zostanie w tym roku także blok nr 2 na os. Sikorskiego.

kronika policyjna

GŁOWNO I OKOLICE

■ 14 maja z terenu będącego w upadłości Zakładów Wytwórczych Sprzętu Rolniczego nieznanymi sprawcy skradli taczki blacharskie, miedziane części spawarki, przewody elektryczne od suwnicy, łącznej wartości 1.400 zł.

■ 16 maja Komisariat Policji w Głownie został poinformowany o tym, że w okresie od 12 do 14 maja z niezamkniętej altany ogrodowej we wsi Domaradzyn w gminie Głowno nieznanymi sprawcami skradli sprzęt ogrodowy o wartości 625 zł.

■ 18 maja, około godziny 3.00 w nocy nieznanymi sprawcami zerwał z ramion plecak młodej kobiecie idącej ul. Sosnową w Głownie. W plecaku był telefon komórkowy, srebr-

Burmistrz postawił ultimatum

Albo wyrejestrują działalność gospodarczą, albo pożegnają się z pracą w Urzędzie Miejskim

Do końca czerwca pracownicy Urzędu Miejskiego w Głownie, którzy dotychczas prowadzili działalność gospodarczą związaną z charakterem pracy wykonywanej na co dzień w Urzędzie Miejskim, będą musieli zrezygnować z tego swobodnego „dorabiania” po godzinach. Burmistrz Wojciech Brzeski przedłożył ośmiu swoim pracownikom specjalne oświadczenia, w których ci zobowiązują się do wyrejestrowania działalności gospodarczej, która koliduje z zakresem ich obowiązków wykonywanych w urzędzie.

Interpretacja przepisów w tej materii jest dla burmistrza jasna - nie może być tak, że np. pracownik wydziału architektury (choć rzecz dotyczy także pracowników referatu finansowego), mający wpływ na decyzje bu-

dowlane, będzie jednocześnie realizował projekty budowlane czy też prace geodezyjne w ramach własnej działalności gospodarczej. A taką „chorą” i co ważniejsze - niezgodną z prawem - sytuację, akceptowaną w głowieńskim magistracie przez lata Burmistrz Brzeski uznał najwyraźniej, że czas sprawę uporządkować. Jak się dowiedzieliśmy, cała ósemka głowieńskich urzędników, oświadczenia zobowiązujące do rezygnacji z dotychczas prowadzonej, a kolidującej z obowiązkami w urzędzie działalności gospodarczej, podpisała. Jeśli te zobowiązania nie zostaną dotrzymane - jak zapowiada burmistrz Brzeski - „oporni” pracownicy przestaną pracować w urzędzie. Pozostaje czekać na efekt. (rpm)

Machalica przyjedzie do Koźła

Ostatnia sobota maja w Koźlu zapowiada się bardzo ciekawie. W tamtejszej Szkole Podstawowej odbywał się będzie tego dnia Festiwal Nauki. We wrześniu ubiegłego roku szkoła włączyła się do ogólnopolskiego programu „Szkoła z klasą”. Pozostało jej do zaliczenia ostatnie zadanie tego programu. Jest nim Festiwal Nauki. W trakcie imprezy uczniowie i nauczyciele chcą zademonstrować efekty nowoczesnych metod uczenia się. Festiwal będzie miał charakter otwarty, co oznacza, że weźmie w nim udział nie tylko społeczność szkoły, ale również rodzice i publiczność. W programie imprezy przewidziano wiele atrakcji. Festiwal rozpocznie się Mistrzostwami Szybkiego Czytania. Tę umiejętność dzieci z SP Koźła nabywają w tym roku szkolnym na zajęciach prowadzonych przez łódzką Le-

ader School. Wykładowcy tej szkoły poprowadzą również krótki wykład o najnowszych technikach szybkiego i skutecznego zapamiętywania. W trakcie wykładu zademonstrowane zostaną również efekty stosowania takich technik.

Niewątpliwą atrakcją będzie wizyta w szkole aktora Henryka Machalicy. Będzie on odpowiadał na pytania zadawane przez uczniów, którzy później zaproszą go do wzięcia udziału w Wieloboju Pamięciowym. W trakcie festiwalu będzie można również obejrzeć wystawę okolicznościową pamiątek związanych z 40-letnią historią szkoły. Jeżeli pogoda dopisze, organizatorzy festiwalu przewidzieli też poczęstunek na świeżym powietrzu. Rozpoczęcie festiwalu o godz. 10.00. (ljs)



Laureatom międzygimnazjalnego konkursu matematycznego Plusik-Minusik rozstrzygniętego 20 maja nagrody i dyplomy wręczają organizatorzy i sponsorzy. O wynikach konkursu piszemy na stronie 29.

ny łańcuszek oraz zegarek na rękę. Łączna suma strat wyniosła 480 zł.

■ 19 maja głowieńscy policjanci zatrzymali złodzieja roweru - Kazimierza L., mieszkańca Głowna. Rower - składak o wartości 250 zł został skradziony 10 maja Kazimierzowi M., mieszkańcowi os. Kopernika w Głownie.

STRYKÓW I OKOLICE

■ 14 maja, o godzinie 14.00, na trasie nr 14 w miejscowości Dobra kierujący samochodem marki Opel uderzył w przebiegającą przez drogę samę. Samochód został uszkodzony na kwotę 600 zł.

■ 14 maja, o godzinie 11.00 na trasie nr 14 między Bratoszowicami a Wysokami kierujący samochodami marki Ford Focus i Jelcy nie zachowali należytej ostrożności przy wymijaniu, czym doprowadzili do zderzenia bocznego. Straty w Fordzie sięgnęły 10.000 zł, a w Jelcy tylko 500 zł. Sprawa trafi do Sądu Grodzkiego.

■ 15 maja, o godzinie 18.00 na ul. Ozorkowskiej w Strykowie policjanci zatrzymali

rowerzystę Karola O., mieszkańca Łodzi. Jak się okazało jechał on rowerem pod wpływem alkoholu. Miał on ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

■ 15 maja Komisariat Policji w Strykowie został poinformowany o tym, że w okresie od 11 do 15 maja z terenu działki rekreacyjnej w Anielinie Swędowskim nieznanymi sprawcami skradli 24 krzewów ozdobnych o wartości 1.500 zł.

■ 15 maja, o godzinie 17.30, funkcjonariusze z Komisariatu Policji w Strykowie odnaleźli samochód ciężarowy marki ZIL, skradziony dzień wcześniej w terenie V KP w Łodzi. Pojazd został zwrócony właścicielowi.

■ 17 maja, o godzinie 18.00 w Strykowie na skrzyżowaniu ulicy Warszawskiej i Kościelnej doszło do kolizji drogowej. Kierujący samochodem marki Deawoo Cromo, Jarosław P. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z samochodem marki Volkswagen, którym kierował mieszkaniec Łowicza. W obu pojazdach powstały straty na sumy 7.000 zł. Sprawca kolizji został ukarany mandatem - 200 zł. (eb)

GŁOŚNO I ODWAŻNIE O ALKOHOLIZMIE W DMOSINIE

Podstawowym celem zorganizowania w niedzielę 18 maja w dmosińskim kościele dwóch mszy z udziałem trzeźwych alkoholików było ujawnienie problemu i przełamanie bariery wstydu towarzyszącej chorobie alkoholowej.

Msze aowskie odbyły się o godzinie 9.00 i 12.00. Przybyło na nie tylu wiernych, co w każdą niedzielę. Proboszcz Moczarski jest tak gorącym zwolennikiem tego typu akcji, mających na celu niesienie pomocy bliźnim, że praktycznie oddał aowcom kościół. Zamiast kazania na ambonie świadectwo własnej drogi do trzeźwości dawali goście z Brzezina i Głowna - Sławek, Kazia, Bożena i Grzegorz. Na twarzach zgromadzonych w kościele wiernych widać było poruszenie, zwłaszcza podczas bardzo osobistych fragmentów opowieści trzeźwych alkoholików. Podkreślali oni to, że dzięki odwadze przyznania się, że alkohol jest silniejszy od nich, uzyskali siłę, by się od niego całkowicie odciąć. W efekcie tego nowe życie odzyskali nie tylko oni sami, ale także - i to jest dla nich dzisiaj najważniejsze - ich rodziny. Kazia z Koluśzek czytała swoje wiersze nierozdzielnie związane z problemem alkoholizmu.



Trzeźwi alkoholicy z Dmosina, Głowna i Koluśzek omawiali strategię akcji popularyzowania walki z alkoholizmem na terenie gminy Dmosin na spotkaniu u księdza proboszcza Władysława Moczarskiego.

Największe jednak wrażenie na dmosińskim społeczeństwie wywarły wzruszające pieśni, które weszły do kanonu aowskiego. Wykonywała je grupa z Koluśzek przy akompaniowaniu Sławka. Wiele osób płakało słuchając pieśni „Wróć tatusiu”, śpiewanej z pozycji małego dziecka, zwracającego się do ojca - alkoholika, aby dla rodziny zerwał z nałogiem.

Kulminacją duchowych przeżyć nastąpiła jednak przy aowskiej Modlitwie o Pogodę Ducha. Wierni zostali poproszeni o stworzenie koła i wzięcie się za ręce. Początkowo nie wszyscy mieli odwagę wystąpić do kręgu, ostatecznie znalazły się w nim dzieci, dorośli i starsze osoby. Przy słowach „Boże udziel mi pogody ducha, abym godził się z tym, czego zmienić nie mogę, odwagi, abym zmienił to, co zmienić

mogę i mądrości, abym odróżnił jedno od drugiego” - z oczu niektórych osób popłynęły łzy.

Po mszach świętych przed kościołem na wszystkich zainteresowanych czekała Małgorzata Roźniata i Małgorzata Marszałek z głowińskiej Poradni dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin. Po pierwszej mszy zabrakło ulotek o walce z alkoholizmem oraz broszur przygotowanych przez GOPS z adresami instytucji zajmującymi się udzielaniem pomocy alkoholikom i ich rodzinom. Jedno małżeństwo z Dmosina zdecydowało się szukać pomocy już po mszy świętej. Nie liczyliśmy na odzew od razu po mszy, ponieważ alkoholizm to wstydliwa choroba. Dmosin to niewielkie środowisko i ludzie na pewno krepowali się prosić o porady przy znajomych czy sąsiadach - mówi Małgorzata Roźniata.

Ludzie wychodzący z kościoła żywo dyskutowali o świadectwach trzeźwych alkoholików z Głowna i Koluśzek. Bardzo

dobrze, że ktoś zdecydował się o problemie alkoholizmu głośno powiedzieć. W naszym społeczeństwie jest to nadal tematem tabu. Nie mam nic przeciwko organizacji tego typu mszy, a wręcz bardzo dobrze się podczas niej czułam - mówi mieszkanka gminy Dmosin. Może ktoś zdecyduje się dzięki takiej akcji na leczenie, a może i rodzina alkoholika otrzyma jakąś pomoc. Jest to szczytny cel, mimo że problem wstydlivy - mówi około 60-letni pan z Dmosina.

Organizatorzy aowskich mszy spotali się po nich u księdza proboszcza, wykorzystując okazję do złożenia życzeń z okazji kolejnej rocznicy abstinencji Tadeuszowi. Ustalono wówczas, że tego typu msze będą organizowane cyklicznie, nie ustalono jednak jeszcze częstotliwości spotkań.

Z danych Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wynika, że alkohol był w roku ubiegłym w tej gminie przyczyną 42 interwencji policyjnych oraz 38 wykroczeń drogowych, w tym 2 wypadków, 12 kolizji i 23 zatrzymań rowerzystów po spożyciu alkoholu. Odnotowano również 1 rozbój. W programie psychoterapeutycznym prowadzonym przez Poradnię Odwykową w Głownie uczestniczyło 25 osób uzależnionych i 10 osób współuzależnionych. Na takie same zajęcia do poradni w Brzezinach uczęszczało 10 osób uzależnionych. Jest to przez cały czas tendencja wzrostowa, choć w dalszym ciągu wiele przypadków wymagających terapii nie wychodzi poza krąg najbliższej rodziny.

O tym, że niedzielną akcją przyniosła pozytywne rezultaty, niech świadczy to, że w poniedziałek do głowińskiej poradni zgłosiło się kilka nowych osób z Dmosina w celu podjęcia leczenia. *Eliza Błaszczuk*



KIELECKIE WYRÓŻNIENIA DLA AGATU. Trzy strykowski grupy taneczne: Agat I, Agat Junior i Agat II otrzymały wyróżnienia na Ogólnopolskim Tanecznym Sabacie Zespołów Dziecięcych „Złota Miotła Baby Jagi”, który odbył się w Kielcach 11 maja. Agat I wykonał układy: „Kolysanka na dobranoc” i „Wężę”, Agat Junior: „Piraci” i „Ufoludki”, Agat II: „Rafi - Dance”, „Demony”. Na zdjęciu Agat Junior w strojach scenicznych do układu „Ufoludki” oraz ich instruktorka Agnieszka Waszkiewicz. *(ljs)*

dok. ze str. 1

Powiatowy pat trwa

Radni SLD oznajmili na sesji, iż uważają, że zarząd zwołał sesję we wcześniejszym terminie i to właśnie 14 maja, gdyż wiedział, że tego dnia w obradach rady nie będzie mógł uczestniczyć jeden z członków SLD Włodzimierz Choinkowski. 14 maja wieczorem Choinkowski miał wrócić z Grecji. Zdaniem lewicy zarząd wy kalkulował, że bez głosu tego radnego nie zostanie podjęta uchwała o jego odwołaniu.

Uchwały tej koniec końców jednak w ogóle nie głosowano, bowiem nie udało się przedstawić opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi w sprawie nieudzielenia przez Radę Powiatu Zgierskiego absolu-

torium zarządowi. RIO było w stanie wydać tę opinię dopiero na dzień po sesji, a bez niej radni nie mogli 14 maja głosować nad uchwałą o odwołaniu zarządu. I znów ze strony lewicy posypały się zarzuty pod adresem zarządu, jako wnioskodawcy zwołania sesji. Zgodnie z par. 13 ust. 2 Statutu Powiatu Zgierskiego, wnioskujący powinien był przed sesją dostarczyć do Biura Rady wszystkie materiały potrzebne do odbycia sesji, a tego nie uczynił.

Ostatecznie, po raz kolejny stanęło na niczym. Obrady zostały zakończone, a następna sesja odbędzie się 30 maja i dopiero wówczas radni głosować będą nad odwołaniem zarządu. *(ljs)*

Gmina Dmosin

Dokumentacja na drogi prawie gotowa

W maju zostaną zakończone prace związane z przygotowaniem map do celów projektowych i prawnych niezbędne do rozpoczęcia budowy dwóch dróg w gminie Dmosin. Dwa rodzaje map wykonuje firma „Geototal” z Koluśzek. Z końcem maja przygotowana będzie dokumentacja dla 5,5-kilometrowej drogi Kołacinek - Koziółki i 3,5-kilometrowej drogi Kraszew - Nadolna Kolonia. „Geototal” za mapkę w wydzielении pasa drogi z jednej strony pobierze opłatę w wysokości 24.500 zł, za mapkę z wydzielением pasa drogi z dwóch stron - 27.500 zł, zaś za mapkę do celów projektowych - 988,12 zł za 1 km drogi. Mapy zostaną wykonane z wydzielением pasa drogi

z jednej strony, ale na pewnych odcinkach dróg, w pobliżu których są zabudowania, konieczne będzie wydzielenie pasa po obu stronach. Na wykonanie dokumentacji niezbędnej do położenia nawierzchni bitumicznej gmina zarezerwowała w budżecie na ten rok: na drogę Kołacinek - Koziółki 30.000 zł, a na drogę Kraszew - Nadolna Kolonia - 20.000 zł. Następnym krokiem będzie spisanie aktów notarialnych z mieszkańcami gminy, którzy zdecydowali się bezpłatnie przekazać ziemię pod budowę drogi oraz wykonanie projektu technicznego. Nie wiadomo jeszcze, czy drogi te wejdą do planu budowy w przyszłym roku. *(eb)*

dok. ze str. 1

Radni żądają wyjaśnień

Radni Jankowski i Kasica opierają się na pisemnych informacjach, jakie na własną prośbę otrzymali z Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie, z których wynika, że prowadzone jest postępowanie dyscyplinarne wobec Henryka Kurczewskiego. W poprzednim numerze „Więści” pisaliśmy w szczególności o wynikach tego postępowania. Przypomnijmy tylko, że burmistrzowi zarzucono, iż wykorzy-

stał urlop dla ratowania zdrowia niezgodnie z celem tego urlopu, czyli na kandydowanie w wyborach samorządowych na burmistrza i pełnienie tej funkcji, a po wyborze na burmistrza rozpoczął dodatkową pracę zarobkową bez zgody Prezesa NIK. Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej poinformowała „Więści”, że obecnie jej członkowie czekają na opinię prawną w sprawie złożonego do biura rady pisma. *(ljs)*



Wykonawca dachu na głównym budynku „Jedynki” - łódzka firma Dach - Marczuk, powinien poprawić wiele niedociągnięć, jak choćby tę przemakającą deskę na stropie - demonstruje wicedyrektor SP1 Janusz Lewandowski.

Dach na „Jedynce” sprawia kłopoty

Palącym problemem dla dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie jest dokończenie remontu dachu. O problemach z wymianą dachu na głównym budynku pisaliśmy na bieżąco. Obecnie wykonawca inwestycji ma wstrzymaną wypłatę ostatniej transzy wynagrodzenia w kwocie ponad 20.000 zł do czasu usunięcia niedociągnięć. Efektem nieterminowego i nierzetelnego - zdaniem inwestora - wykonania prac było między innymi zalanie dwóch klas na piętrze szkoły, o czym pisaliśmy. Wykonawca, łódzka firma Dach - Marczuk jak na razie unika kontaktu z Urzędem Miejskim, zachodzą więc obawy, że sprawa zakończy

się w sądzie. Ponadto na niedużym fragmencie płaskiego dachu, pokrytego użytą już papą, poniżej dachu nad głównym budynkiem, nad salami nr 16 i 17, w razie niewielkich nawet opadów deszczu gromadzi się woda, co grozi przeciekami. Wspomniany fragment dachu został dodatkowo nadwyrężony w trakcie remontu dachu nad budynkiem głównym, ponieważ pracownicy firmy właśnie wtedy wchodziła na dach główny. Dyrekcja szkoły chciałaby pozyskać z budżetu miejskiego pieniądze na pokrycie tej części dachu blachą z niewielkimi choćby spadkami. Wstępna wycena opiewa na 17.000 zł. *(eb)*

Będzie można oddać krew

W najbliższą sobotę, 24 maja łódzkie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolечnictwa przeprowadzi w Głownie akcję poboru krwi od honorowych dawców. Punkt, w którym krew będą mogli oddać wszyscy chętni pełnoletni głownianie będzie mieścił się w Przychodni przy ul. Kopernika 19. Akcja pobierania krwi będzie prowadzona w godzinach od 8.00 do 11.00. Osoby chcące wspomóc akcję muszą okazać się dowodem osobistym. Wymagany jest dobry stan zdrowia. *(rpm)*

Pies znad Czarnego Stawu

W niedzielę 18 maja około południa w okolicach Czarnego Stawu mieszkaniak Kalinowa znalazł błąkającego się psa o czarnym umaszczeniu i brązowych łapach. Młody, ok. 2-letni pies jest zadbane, stąd wniosek, że nie został on celowo porzucony. Właściciel psa może szukać dodatkowych informacji pod numerem telefonu 0-604-595-467. *(eb)*

Pielgrzymka na Dolny Śląsk

Są jeszcze wolne miejsca na trzydniową pielgrzymkę organizowaną przez parafię św. Barbary w Głownie. Od 6 do 8 czerwca pielgrzymi zwiędzą Kalisz, Wrocław (w tym Panorama Raclawicka, Ostrów Tumski), Wambierzyce, Lubiąż, Opole, Częstochowę. Jest to pielgrzymka autokarowa. Jej koszt to 200 zł, w tym dwa noclegi, pełne wyżywienie i ubezpieczenie. Opiekunem pielgrzymki będzie ksiądz wikariusz Mirosław Krzeszewski. *(ljs)*

WYJAZD DO WŁOCH DLA NAJLEPSZYCH UCZNIÓW

Projekt regulaminu wyjazdu do Alife diskutowany przez radnych

Burmistrz Głowna Wojciech Brzeski przedstawił Komisji Oświaty Rady Miejskiej w Głownie do zaopiniowania projekt regulaminu określającego zasady wyboru uczestników wyjazdu do włoskiego miasta Alife, który odbyć ma się pod patronatem burmistrza. Strona włoska zaoferowała się sfinansować koszty pobytu uczestników w Włoszech, Urząd Miejski w Głownie zaś ma pokryć koszty przejazdu.

Burmistrz po uzgodnieniach z dyrektorami głowieńskich szkół oraz Włochami zaproponował, że wyjazd odbędzie się w dniach od 6 do 12 września. Uczestnikami wyjazdu mogą być uczniowie szkół miejskich (SP 1, SP 2, SP 3, Gimnazjum Miejskie) mieszkający na terenie Głowna, w wieku od 11 do 15 lat. Do Alife ma pojechać grupa 30 uczniów i 1 opiekuna, spośród nich 2 uczniowie i 1 opiekuna wytypuje burmistrz, pozostali zostaną wytypowani przez grono pedagogiczne poszczególnych szkół. Każdej szkole proponuje się przydzielić po 7 miejsc dla uczniów i 1 - dla opiekuna. Do Alife mają szansę wyjechać: po 4 najlepszych uczniów ze szkoły

i 3 uczniów z wybitnymi osiągnięciami w różnego typu konkursach czy zawodach sportowych. Jako najlepszego ucznia burmistrz rozumie dziecko, które na koniec roku szkolnego uzyska średnią ocen co najmniej 5,0, a jego zachowanie oceniono na wzorowe. Wybitne osiągnięcia natomiast to np. zajęcie w roku szkolnym 2002/2003 I - III miejsca w konkursach przedmiotowych lub zawodach na szczeblu co najmniej powiatowym. Dzieci, które zostaną wytypowane będą musiały wpłacić do 26 sierpnia dyrektorom szkół po 70 euro, na pokrycie kosztów związanych z wstąpieniem do muzeów itp. Muszą mieć ponadto paszporty ważne co najmniej 3 miesiące i pisemną zgodę opiekunów.

Nie wszystkie postanowienia projektu regulaminu spodobały się członkom Komisji Oświaty. Krzysztof Parol zauważył, że przynajmniej 1 miejsce powinno znaleźć się dla ucznia mieszkającego w Głownie, a edukowanego w Zespole Szkół Specjalnych. Wiceburmistrz Przemysław Milczarek wskazał, że o takiej sytuacji burmistrz Brzeski myślał zachowując do własnej dyspozycji 2 miejsca, jednak Komisja Oświaty stanęła na sta-

nowisku, że miejsce to powinno być zarezerwowane obligatoryjnie w regulaminie dla ZSS. Radny Maciej Lisowski pousunął się jeszcze dalej i zaproponował, aby po 1 miejscu (z puli szkół miejskich) przydzielić szkołom powiatowym, w których uczą się dzieci i młodzież głowieńska. Radny Tadeusz Łukaszewski zaproponował jednak, twierdząc, że uczniowie szkół średnich nie mieszczą się w granicach wiekowych do 15 lat.

Radny Krzysztof Parol zaproponował, aby w regulaminie wykluczyć z możliwości wzięcia udziału w wyjeździe do Włoch dzieci radnych i urzędników miejskich. *Postaramy się, aby sytuacja była od początku do końca czysta, żeby mieszkańcy Głowna nikomu nie mogli zarzucić, że pojechał do Alife po znajomości, a nie za wyniki w nauce. Już słyszałem głosy zwykłych obywateli Głowna, że nie wierzą w równe szanse przy kompletowaniu listy uczniów, którzy pojedą do Włoch* - argumentował radny Parol. Członkowie Komisji Oświaty poparli ten pomysł, a wiceburmistrz Milczarek zapewnił, że zostanie to ujęte w poprawkach do regulaminu.

(eb)



Nie wszyscy kierowcy przemierzający ul. Targową stosują się do ograniczenia prędkości.

Targowa pod nadzorem policji?

Radny miejski Mirosław Gwóźdź, zaapelował 14 maja podczas posiedzenia Komisji Rozwoju Miasta, by ul. Targową w Głownie „odwiedził” policyjny radiowóz. Powód? Ul. Targowa stanowi obecnie objazd dla samochodów nie mogących zjechać z trasy nr 14 w ul. Kopernika i ul. Wojska Polskiego, które z uwagi na modernizację „czternaście” zostały od strony tej ostatniej zamknięte dla ruchu samochodowego. Z uwagi na natężenie ruchu kołowego

i bliskie w stosunku do jezdnii posiadawienia posesji, wprowadzono na Targowej ograniczenie prędkości do 40 km/h. Nie wszyscy kierowcy do zakazu się stosują. Jak podkreślił radny Gwóźdź, przepisy łamią przede wszystkim kierowcy dużych pojazdów ciężarowych, pędzących niekiedy 90 km/h. Na ile interwencja radnego Gwoźdźa okaże się skuteczna? Czy perspektywa słonego mandatu zdyscyplinuje opornych na zakazy drogowe kierowców? Sprawdźmy niebawem. (rpm)

Nowy bus dla uczniów i radnych

Strykowski Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej może się pochwalić nowym nabytkiem - Fiatem Ducato Maxi 28JTD. Czternastoosobowy samochód ma służyć do dowozu uczniów do szkół oraz wyjazdów służbowych strykowski samorządowców. Przetarg w trybie zapytania o cenę na zakup pojazdu ZGKiM rozstrzygnął 28 marca tego roku. Spośród 6 ofert wybrano najkorzystniejszą cenowo. Nowy nabytek kosztował 130.360 zł i byłoby to pieniądze zarezerwowane w tegorocznym budżecie przez Radę Miejską.

Obecnie uczniowie z terenu gminy Stryków dowożeni są do szkół trzema autobusami. Od września służyć będzie do tego również bus. Samochód dodatkowo przystosowany jest do przewozu osób niepełnosprawnych. Zmieszczą się w nim trzy wózki. Ma wysuwane płyty,



Nowy nabytek ZGKiM.

dzięki którym wózek może wjechać do środka. Tutaj mocuje się go specjalnymi pasami.

Z samochodu korzystać będą również samorządowcy. Planowany jest już wyjazd do Międzyrzecza w sprawie gazyfikacji. Radni zapoznają się na miejscu ze sposobem funkcjonowania tamtejszej spółki gazowniczej. (ljs)

Śmieci na chodnik

Jest mniej koszy na głowieńskich ulicach?

Nie do pomyslenia jest to, że na głowieńskich ulicach nie będzie koszy na papierki, które wyrzucają przechodnie. Przecież w przypadku ich zabrania przez MZK, miasto będzie jeszcze bardziej zaśmiecone - mówił oburzony faktem zlikwidowania koszy przez pracowników MZK, mieszkaniec ul. Swoboda. Sytuacja nie wygląda jednak tak dramatycznie. Nie wszystkie kosze na śmieci zniknęły, lecz tylko kilka z nich. Od dyrektora MZK Jarosława Taflńskiego dowiedzieliśmy się, że zniknęły tylko te kosze, do których całe worki odpadów uflyniały okoliczni mieszkańcy czy sklepikarze. Najbardziej ten proceder rozpowszechniony był w centrum Głowna. Z naszych obserwacji wynikało, że kosze nie służyły przechodniom, ale osobom, które nie chciały płacić za wywóz śmieci, tylko uflyniały je za darmo. Wieczorami do niewielkich koszy podrzucano duże worki i reklamówki z odpadami. W nocy śmieci te bezpiecznie psy rozrzuciły po całej okolicy. Nie było to na pewno estetyczne - mówi Jarosław Taflński.

Zniknęły kosze właśnie w centrum Głowna - oczywiście nie wszystkie - np. stojący do niedawna na rogu ulicy Dworskiej i Łowickiej, a także sprzed kościoła św. Maksymiliana na Zabrzeźni. Tam, gdzie kosze wykorzystywane są zgodnie z ich przeznaczeniem, tj. do wrzucenia pojedynczych papierków po lodach, batonach, chrupkach czy opakowania po jogurtach itp. stoją one nadal. W okresie do dwóch tygodni po zabranii kosza na śmieci stojącego na ul. Bielaw-



Nie wszystkie kosze zniknęły z głowieńskich ulic - ten na rogu ulicy Łowickiej i Rynkowskiego - jak stał, tak stoi.

skiej przy targowicy miejskiej, worki i reklamówki ze śmieciami ustawiane były wieczorami w miejscu, gdzie kosz wcześniej stał. Obecnie proceder ten już ustał. Jednocześnie dyrektor Taflński zapewnia, że w razie zapotrzebowania dostawione zostaną one w inne miejsca i będą tam stały, dopóki będą wykorzystywane zgodnie z przeznaczeniem, tj. przez przechodniów. W ubiegłym tygodniu nowy kosz pojawił się na rogu ulicy Bielawskiej i Łowickiej.

(eb)

Czas oznakować miasto

W odpowiedzi na wniosek członka Komisji Rozwoju Miasta, radnego Mirosława Gwoźdźa, wiceburmistrz Głowna Przemysław Milczarek zapewnił, że niezbędne dla miasta instytucje i obiekty zostaną odpowiednio oznakowane. Na ulicach Głowna pojawiają się ponownie (kiedyś już były, ale niestety zostały zdewastowane) tablice informujące o sposobie dojazdu do konkretnych punktów na terenie miasta. Przyjezdni nie powinni mieć kłopotu z dojazdem np. do głowieńskiego magistratu,

USC, MOK, Urzędu Skarbowego czy innych ważnych dla miasta instytucji. Na wniosek radnego Gwoźdźa, oznakowany zostanie również dojazd do cmentarza komunalnego na Zabrzeźni. Burmistrz Wojciech Brzeski nie precyzuje terminu rozpoczęcia znakowania. Wskazuje jednak, że może to potrwać, zważywszy na konieczność poprzedzenia lokalizacji tablic informacyjnych wydaniem każdorazowej decyzji administracyjnej w każdej takiej sprawie. (rpm)

Strażacy po szkoleniu medycznym

Trzydziestu strażaków z terenu miasta i gminy Głowno 10 maja pomyślnie zdało egzamin uprawniający ich do udzielania pomocy przedmedycznej. Egzamin zakończył szkolenie z zakresu ratownictwa przedmedycznego, które prowadzili wykładowcy z Wojskowej Akademii Medycznej z Łodzi. Strażacy zdobywali dodatkowe wiadomości i umiejętności w weekendy poprzedzające od 29 kwietnia, w ciągu 45 godzin wykładów i zajęć praktycznych z udzielania pierwszej pomocy w wypadkach drogowych i przy pożarach. Zaświadczenia uprawniające do udzielania pomocy przedmedycznej ma obecnie 19 strażaków z jednostek OSP z gminy Głowno, 6 - z jednostki głowieńskiej i 5 - ze strykowski.

(eb)

Bez recepty - ale droższy

Zakup popularnego leku przeciwbólowego IBUPROFEN stał się powodem, dla którego jeden z mieszkańców Głowna odwiedził w tym tygodniu redakcję „Więści”.

Jestem człowiekiem chorym, cierpiącym na ból głowy i stawów. Zawsze kupowałem IBUPROFEN bez recepty. Tak chciałem zrobić i tym razem. Poszedłem do apteki na Łowickiej i chciałem kupić lek pakowany po 60 sztuk, bo - jak dowiedziałem się od znajomej, która też go kupuje - większe opakowanie jest dużo tańsze od tego małego, gdzie jest 10 tabletek. - opowiada nasz rozmówca. - Pani w aptece powiedziała, że bez recepty może mi sprzedać tylko droższy IBUPROFEN pakowany po 10 sztuk. On kosztuje prawie 4 złote, a ten z 60 tabletkami niecałe 8 zł. Różnica jest straszna. Dlaczego? Czy faktycznie ten lek jest na receptę, czy też nie chcę sprzedawać tych tańszych opakowań, bo mniej zarabiają?

Z tymi m. in. pytaniami postanowiliśmy dotrzeć do źródła, czyli do głowieńskich aptek. Jest ich pięć. Z informacji, które udało nam się uzyskać wynika, że istotnie w sprzedaży pojawiły się dwa rodzaje opakowań IBUPROFENU - notabene identyczne pod

względem składu i samego producenta, jakim jest Polfa Pabianice. Opakowanie zawierające 60 tabletek kosztuje 7,63 zł, natomiast opakowanie 10 tabletek - 3,51 zł. Nie trzeba być matematykiem by zauważyć, że opłaca się kupić duże opakowanie IBUPROFENU. Nie jest to jednak takie proste. Jak wyjaśniła nam farmaceutka z apteki przy ul. Swoboda w Głownie, duże opakowanie IBUPROFENU sprzedawane jest (a przynajmniej powinno być) za okazaniem recepty. Jak usłyszeliśmy, tak stanowi rozporządzenie ministra zdrowia, który IBUPROFEN pakowany po 60 sztuk wciągnął na listę minimalną i ustalił nań cenę urzędową, której nie można zmieniać. IBUPROFEN pakowany w „dziesiątkach” tymczasem można kupować dowolnie, bez recepty, ale jego cena jest ceną umowną, co powoduje, że może dojść do sytuacji, w której ten sam lek kupiony w trzech różnych hurtowniach farmaceutycznych będzie miał trzy różne ceny.

A zatem w odpowiedzi na pytania naszego rozmówcy, farmaceutka miała prawo żądać od pana recepty, bo takie jest istotnie rozporządzenie ministra zdrowia. Sensowność uzasadnienia, jakie „Więści” uzyskały w tej materii budzi jednak pewne wątpliwości. Ministerstwo rzekomo stoi na stanowisku, że bez recepty powinno sprzedawać tylko leki w najmniejszych opakowaniach, by ustrzec pacjentów przed ewentualnym skutkiem nadużycia leku. Jakoś trudno się zgodzić z tym tłumaczeniem, bo przecież w każdej chwili można pójść do kilku aptek w mieście i kupić bez recepty np. sześć opakowań IBUPROFENU pakowanego po 10 sztuk. A to już nie troska o pacjenta, ale z pewnością wyższe koszty całej operacji. Za 60 sztuk IBUPROFENU na receptę zapłacimy niecałe 8 zł, podczas gdy za tę samą ilość tabletek w opakowaniach po 10 sztuk - bagatela - aż 21 zł. Nie można przedawkować? Można, ale z pewnością będzie to drożej kosztowało. (rpm)

NA TRUDNY CZAS

Ulga w opłatach za przedszkole tylko w wyjątkowych, losowych przypadkach

Uchwała Rady Miejskiej w Głownie z dnia 28 kwietnia tego roku wprowadza możliwość przyznawania ulg w opłatach za przedszkole w odniesieniu do rodziców bądź opiekunów znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz w sytuacjach losowych. Określiła także zasady przyznawania takich ulg. Według nich, o przyznaniu wspomnianej ulgi decyduje dyrektor przedszkola po zasięgnięciu opinii powołanej przez siebie komisji. W skład tej ostatniej wejść mają: pracownik merytoryczny Urzędu Miejskiego, przedstawiciel Rady Pedagogicznej oraz przedstawiciel Rady Rodziców. Przy rozpatrywaniu wniosków o udzielenie ulgi, komisja uwzględni ma sytuację materialną rodziców lub opiekunów dziecka, opinię nauczyciela o sytuacji rodzinnej. Ulga w opłatach może być przyznana jedynie na czas określony od 1 do 10 miesięcy.

Tyle postanowień głowieńskich rajców. „Więści” postanowiły sprawdzić, jak do kwestii udzielania ulg w opłatach za przedszkole odnoszą się dyrektorzy trzech funkcjonujących w Głownie placówek przedszkolnych. We wszystkich trzech miejscowych przedszkolach zaległości w opłatach za pobyt dziecka to problemy raczej śladowe. U nas ściągalskość opłat jest 100% - podkreśliła w rozmowie z „Więściami” dyrektor Przedszkola nr 3, **Mirosława Janiak** - Wprowadzona przez radę możliwość przyznawania ulg jest dla mnie może obciążeniem, bo to ogromna odpowiedzialność, ale cieszę się, że będę miała teraz możliwość reagowania w sytuacjach naprawdę losowych jak np. śmierć członka rodziny, poważna choroba, bo tak postrzegam sens tych ulg. W zeszłym roku mieliśmy przypadek, gdy matka zalegała z opłatą za przedszkole, bo ogromne fundusze pochłaniało leczenie chorego na białaczkę jej drugiego dziecka. Wtedy nie mogłam pomóc wprowadzając ulgi w opłatach, teraz będzie to możliwe w podobnych sytuacjach.

Dyrektor Janiak podkreśla, że jej są mej i pracownikom przedszkola znane są sytuacje rodzinne ich podopiecznych. W przedszkolu tym pięcioro dzieci korzysta wyłącznie z bezpłatnego 5-godzinnego minimum programowego i nie je posiłków w przedszkolu - więc i tak

ich rodzice nie płacą. Nie są to jednak sytuacje, w których rodziców nie stać na opłacenie posiłków. Są dzieci, które jedzą w domu, są zabierane wcześniej. Dwoje dzieci ma rzeczywiście trudną sytuację w domach, ale „nieregulowana zupa” się dla nich znajduje. Dziennie przygotowanych jest 113 obiadów, z czego zwykle frekwencja wynosi 104 - 105, więc tej zupy starczy. - dodaje dyrektor Janiak.



Przedszkolaki z „Dwójki”.

Podobnie jest w Przedszkolu nr 1. Zdarza się, że rodzice mają braki finansowe i proszą nas, by mogli uregulować płatność nieco później, ale przypadków drastycznych zaległości nie ma. Zawsze z takimi rodzicami rozmawiamy indywidualnie i ostatecznie wszelkie opóźnienia są regulowane. - zapewnia dyrektor tej placówki, **Izabela Kotecka** - Mówię nie ma o „czarnych listach dłużników”. Nigdy tego nie robiliśmy. - dodaje. W Przedszkolu nr 1 czworo dzieci korzysta z minimum programowego tj. 5 bezpłatnych godzin pobytu, niemniej dla wszystkich nich znajdują się obiady z racji trudnej sytuacji ich rodzin.

W Przedszkolu nr 2 wprawdzie drobne zaległości w opłatach za przedszkole się zdarzają, ale jeśli trwają one dłużej, to zwykle sami rodzice rezygnują z pobytu dzieci w placówce. Sześciolatki natomiast w większości korzystają z minimum programowego, które jest bezpłatne. Zawsze jednak dzieci, które nie jedzą posiłków

w przedszkolu, są odbierane przez rodziców lub opiekunów zanim pozostałe przedszkolaki zasiądą do obiadu czy podwieczorku. Taka jest umowa pomiędzy dyrekcją przedszkola a rodzicami. W tym roku z przedszkola zrezygnowało w młodszych grupach jedno dziecko, zaś w sześciolatkach dwoje przeszło z pełnego cześniego wraz z opłatą za wyżywienie na bezpłatne minimum programowe. Obser-

wujemy zresztą, że o ile w młodszych grupach rodzice opłacają stałą opłatę i stawkę żywnościową, o tyle po przejściu pociechy do grupy sześciolatków, coraz więcej dzieci pozostaje w placówce na bezpłatnym, pięciogodzinnym minimum programowym. - zauważa dyrektor Przedszkola nr 2, **Małgorzata Baraniak**.

Skalę tego zjawiska potwierdzają dane statystyczne. W tym roku np. z grupy 95 sześciolatków ponad połowa, bo 50 osób pozostaje na minimum programowym. Z kart sześciolatków, którzy przyjdą do placówki tej od września wynika, że dzieci korzystających z minimum programowego będzie równie dużo. Na 65 sześciolatków zgłoszonych do placówki, 40 deklaruje minimum programowe. Ich rodzice nie muszą się ubiegać o ulgi w opłatach, bo taki pobyt nie kosztuje. Ale dobrze, że ci, którzy za pełny pobyt, z wyżywieniem, płacić muszą, w naprawdę szczególnych przypadkach szansę na ulgę mają.

Renata Piechut-Machnicka

Będą reprezentować Stryków

Siedmiu uczniów z terenu miasta i gminy Stryków uczestniczyć będzie w finale konkursu „Świerszczykowe Wierszyki” 31 maja w Łódzkim Domu Kultury. Eliminacje gminne odbyły się 13 maja w strykowskiemu Domu Kultury i uczestniczyło w nich 35 dzieci. Ich występy w Strykowie poprzedziły eliminacje przeprowadzone w poszczególnych szkołach. Każde z dzieci wyrecytowało swój ulubiony wiersz, najczęściej Tuwima czy Ozogowskiej, przed komisją złożoną z artystów skupionych wokół Łódzkiego Domu Kultury. Ci ostatni orzekli, że najlepiej wypadli: Karolina Proga SP nr 2 w Strykowie, Katarzyna Karlińska, Eryk Rudziński z Zespołu Szkół w Bratoszewicach, Aleksandra Śniakowska z SP nr 1 Strykowie, Aleksandra Nowicka z SP Koźle, Mateusz Kusy z SP Dobra i Anna Słaby z SP Koźle. Najlepsi otrzymali dyplomy i książki z rąk aktorów i wiceburmistrza Mirosławy Perdjon. Dla pozostałych uczestników konkursu przewidziano również nagrody książkowe.

Zanim jednak ogłoszono wyniki, dzieci oraz towarzyszący im rodzice i nauczyciele mieli okazję obejrzeć przedstawienie pt. „Serce” w wykonaniu artystów ŁDK, co wiele

spośród dzieci utwierdziło w przekonaniu, że aktorstwo jest tym, czym chcieliby się zająć w przyszłości.



Ania Słaby, najmłodsza finalistka „Świerszczykowych wierszyków”.

MZK dokończy chodniki i podjazdy na Zachodniej

Miejski Zakład Komunalny w Głownie podjął się dokończenia budowy chodników i wjazdów do posesji wzdłuż ul. Zachodniej - poinformował „Więści” dyrektor tejże placówki, **Jarosław Taflński**.

Informacja ta winna usatysfakcjonować mieszkańców ul. Zachodniej, którzy - jak wówczas tłumaczono - z powodu braku środków finansowych, nie doczekali się dokończenia wspomnianych chodników i podjazdów do własnych posesji w roku ubiegłym. Szczegółowo problemy związane z realizacją inwestycji, która rozpoczęła się jeszcze w roku 1999, opisywaliśmy w jednym z ubiegłorocznych (nr 49) numerów „Więści”. Dokończenie budowy chodników i podjazdów było m.in. jedną z obietnic, jaką mieszkańcom ul. Zachodniej złożył nowo wybrany burmistrz Wojciech Brzeski. W tym roku na ten cel miasto przeznaczyło ponad 30 tys. zł. Pozostaje zatem czekać na działanie MZK.

(rpm)

Dla ratowania Marcina

Jest już ostateczne podsumowanie dochodu z koncertu charytatywnego na rzecz Marcina Zalewskiego z Brzezina, który odbył się 27 kwietnia w strykowskiemu Domu Kultury z inicjatywy tamtejszej Rady Młodzieży. Łącznie na leczenie Marcina zebrano 2.421 zł. Przypomnijmy, że chłopak jest chory na dystrofię mięśniową. Już w trzeciej klasie szkoły podstawowej nie mógł poruszać się o własnych siłach, nogi zastąpił wózek inwalidzki. Choroba tak szybko postępuje, że obecnie Marcin nie może wykonać żadnej czynności. Pojemność jego płuc zmniejszyła się do 60%. Rodzice po latach znaleźli szansę wyleczenia syna w Kijowie. Został on zakwalifikowany na leczenie, jednak jego całkowity koszt, czyli ok. 35 tys. euro przekracza możliwości finansowe rodziców, którzy są na

emeryturze. Dlatego rodzice Marcina są bardzo wdzięczni władzom Strykowa, Radzie Młodzieży, obsłudze Domu Kultury, Strykowskiemu Stowarzyszeniu na Rzecz Dzieci i Młodzieży oraz wszystkim występującym artystom za zorganizowanie koncertu charytatywnego, z którego dochód będzie mógł wesprzeć leczenie Marcina.

Przypomnijmy, że pieniądze zebrane zostały za pomocą cegiełek będących jednocześnie biletami wstępu na koncert. Na scenie zaprezentowali się tancerze z Twixu i Agatu, zespół wokalny Sing ze Strykowa, Mateusz Kusy i Sandra Kowalska z Dobrej, Izabela Goszczyńska ze Strykowa, Magdalena i Maciej Matuszewscy z Lipki oraz grupa wokalna - taneczna „Babelki” ze Spółdzielczego Domu Kultury „Relax” w Łodzi.

(ljs)

Strażak na ścianie remizy

W piątek, 9 maja, na ścianie strażnicy dmosińskiej jednostki OSP została umieszczona figurka strażaka w mundurze z początku wieku. Około 40-centymetrowa postać strażaka została przywieziona od pułkownika pożarnictwa będącego w stanie spoczynku, **Włodzimierza Utraty** aż z Chelmina. Komendant Zarządu Gminnego OSP w Dmosinie **Ignacy Grabowicz** otrzymał ją jako podarunek podczas odbioru samochodu DAF dla jednostki OSP w Kołacinku. Figurka została przywieziona do Polski z Holandii wraz z nowym autem.

(eb)



Figurka św. Floriana zremizy OSP w Dmosinie.

Dla kogo bezpłatne posiłki?

Radni Gminy Dmosin na ostatniej sesji, 29 kwietnia, jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie wysokości kryterium dochodowego uprawniającego uczniów do korzystania z bezpłatnych posiłków. Przyznanie pomocy w formie bezpłatnych posiłków zawsze następuje na wniosek rodziców, opiekunów lub pracowników szkoły. Bezpłatne posiłki przysługują dzieciom, w których rodzinie dochód nie przekracza 200% kryterium dochodowego określonego w ustawie o pomocy społecznej. Stawka procentowa ustalona przez Radę Gminy Dmosin, dotyczy kwot netto podanych w powyższej ustawie: 418 zł na pierwszą osobę w rodzinie, 294 zł na drugą osobę w rodzinie i kolejne powyżej 15. roku życia oraz 210 zł na dzieci poni-

żej 15. roku życia. Jeżeli dochód w danej rodzinie przekracza 200% podanych kwot, dziecko może korzystać z posiłków odpłatnie. W indywidualnie rozpatrywanych sytuacjach (ciężka choroba, śmierć członka rodziny, pożar itp.) gmina może odstąpić od pobierania opłat za posiłki nawet gdy dochód przekracza 200% ustawowego kryterium.

Obecnie z bezpłatnych obiadów korzysta 110 dzieci z gminy Dmosin. 83 bezpłatne obiady wydawane są w szkole w Dmosinie, 16 - w Kołacinku, 6 - w Niesułkowie oraz w szkołach specjalnych w Głownie i Brzezinach i po 1 w ZSL-G oraz w ZSZ nr 1 w Głownie.

(eb)

FABRYKA OKIEN
Lowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79
fax 837 47 98
sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB LOWICZ

SUPER CENY OKIEN I MONTAŻU

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
4-komorowy TOPLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynekowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765	722,-	1165	451,-	1435	550,-
------	-------	------	-------	------	-------

CENY NETTO

ŻYCIE PO OMACKU

Jak zrozumieć świat człowieka niewidomego? Chyba tylko zamykając oczy i próbując cokolwiek w ten sposób wykonać - przejść po mieszkaniu czy zrobić sobie herbatę. Dla wielu osób już sam fakt niewidzenia jest tak przerażający, że natychmiast otwierają oczy. Wyobraźmy sobie więc jak żyją ludzie niewidomi, a są przecież wśród nich i tacy, którzy nie widzą od urodzenia.

Do tych ostatnich należy Marcin Papuga, który ma 25 lat i nigdy nie widział. Marcina i jego mamę Zofię spotkał na wielkanocnym zebraniu zorganizowanym przez Terenowe Koło Polskiego Związku Niewidomych w Głównie. Kiedy tylko mogą, przychodzą na uroczystości organizowane przez związek, lubią je, bo mogą tu w miłej atmosferze porozmawiać ze znajomymi. Marcin nosi czarne okulary przeciwsłoneczne, rzadko kiedy używa laski, jeżeli wychodzi gdzieś dalej z domu to z mamą, która po prostu prowadzi go pod rękę.

Nie wie, co to znaczy widzieć

Marcin urodził się we wsi Sosnowiec koło Strykowa, teraz mieszka w Głównie, ale już niedługo przeniesie się do Strykowa. Właściwie nigdy nie było mu dane zobaczyć oczami. Ciężka choroba zaatakowała kiedy chłopak miał kilka miesięcy. Najpierw okazało się, że mimo starań lekarzy nie uda się uratować prawego oka. W jednym z łódzkich szpitali kilkumiesięczny Marcin przeszedł operację jego usunięcia. Wydawało się, że drugie oko uda się uratować, ale niestety, kiedy chłopak miał 1,5 roku trzeba było usunąć również i lewe oko. Oczy zastąpiły protezy. Ojciec Marcina, pan Roman dobrze

pamięta tę tragedię. Na drugą operację, tym razem do Krakowa, jechali w pamiętną zimę stulecia.

Do 6. roku życia Marcin wychowywał się w domu z rodzicami i młodszą siostrą. Z wczesnego dzieciństwa najbardziej zapamiętał to, że lubił słuchać radia, a jak było ciepło, przebywać na podwórku. Pamięta też, że jeździł sam na rowerze i to bez kraks. Jak to było możliwe? Nie potrafi na to pytanie odpowiedzieć. Po prostu jeździł - mówi. Później zamieszkał w internacie i uczęszczał do szkoły dla niewidomych i niedowidzących w Laskach pod Warszawą prowadzonej przez Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek. Odejście spod codziennej opieki rodziców i zamieszkanie przy szkole było dla niego dużym przeżyciem. Z początku nie chciał wyjeżdżać, tłumaczył, że w domu mu będzie lepiej, że będzie sobie słuchał radia. Przez 2 lata uczył się w tamtejszym przedszkolu, a później do 20. roku życia w szkole. W międzyczasie, kiedy Marcin miał 14 lat, zmarła jego mama Halina. Jej miejsce zastąpiła druga żona ojca, na którą Marcin mówi „druga mama”, z którą prawie nigdy się nie rozstaje. Marcin nie rozpamiętuje śmierci pierwszej mamy. Czuję, że jest bardzo kochany przez drugą i to mu wystarczy. Stara się żyć dniem dzisiejszym, cieszy się każdą chwilą, mówi, że na swój własny sposób widzi. Więc jaki jest ten jego sposób?

W Laskach nauczył się patrzeć rękoma

Marcin nie ma oczu, ale ma za to doskonale słuch i dotyk. Zastępowania tymi zmysłami oczu nauczyły go siostry franciszkanki w Laskach. *Nigdy nie widziałem twarzy moich rodziców, siostry, ale mimo to potrafię je sobie wyobrazić. Chce się pani przekonać, to powiem, jak pani mnie*



Marcin ze swoją mamą.

cej wygląda - mówi Marcin, po czym poprawnie odgaduje mój kolor włosów i wzrost. Nie zna kolorów, ale przez dotyk czuje czy są to kolory ciepłe czy zimne. Wyostrojony słuch pozwala mu określić wysokość swojego rozmówcy.

W szkole w Laskach nauczył się czytać i pisać alfabetem Braille'a. Teraz, kiedy jest już w domu, często posługuje się maszyną do pisania Braille'em. Pisze z pamięci wiersze księdza Twardowskiego, które często recytował w szkole. Często również rodzice czytają mu książki, a on je przepisuje. Przede wszystkim jednak w Laskach nauczył się codziennego życia oraz zawodu. Pamięta lekcje składania ciuchów, ścielenia łóżka, nalewania sobie na talerz zupy czy robienia herbaty. Wszystko powoli, polegając tylko i wyłącznie na tym, co czują palce

Marcin. Najmilej jednak wspomina spartakiady, w których brał udział z kolegami ze szkoły oraz konkursy recytatorskie, w trakcie których czuł się jak ryba w wodzie. Teraz też często recytuje wiersze ks. Twardowskiego. Szkoła w Laskach nauczyła Marcina sprawnego poruszania się po najbliższej okolicy i korzystania z komunikacji publicznej. Tam nauczył się także pływać, jeździć

mąż wiedziałam, na co się decyduję, wiedziałam, że Marcin jest niewidomy. Teraz jest moim jedynym dzieckiem i kocham go jak własnego syna, nie wyobrażam sobie życia bez niego - mówi pani Zofia.

Dzień za dniem

Marcin wstaje zazwyczaj wcześniej, najczęściej o 7.00, bo nie lubi długo leżeć w łóżku. Nowinę o rozpoczętym nowym dniu obwieszcza mu zazwyczaj radio, które towarzyszy mu bez mała przez cały dzień. Samodzielnie ścieli łóżko i dokonuje porannej toalety. Później je śniadanie, które najczęściej przygotowują rodzice. Marcin podkreśla jednak, że samodzielnie potrafi sobie zaparzyć herbatę, czy nałożyć jedzenie na talerz. Jak jest ładna pogoda po śniadaniu wychodzi na dwór, rozmawia z napotkanymi sąsiadami, najczęściej o tym, co usłyszał w radio. Bardzo chętnie opowiada o tym, jak pomaga w codziennych domowych obowiązkach mamie. Cieszy się z tego, że może coś posprzątać czy chociażby odebrać telefon. Sam też potrafi zatelefonować. Tarczę telefonu zna na pamięć. Po obiedzie znów słuchanie radia albo ulubionych płyt. Ostatnio do gustu Marcina przypadł popularyzator zespołu TATU. *Tam śpiewają takie dwie ładne dziewczyny* - mówi Marcin. Skąd wiesz, że są ładne - pytam. *Bo są na okładce płyty, którą opisała mi mama* - odpowiada.

Mama Marcina, pani Zofia, przynajmniej opieka nad przybrany synem czasami jest uciążliwa, ale nie skarży się. *Własnych dzieci nie mam, a bardzo chciałam, dlatego bardzo go kocham i nie wyobrażam sobie życia bez niego, choć niektóre dni są bardzo ciężkie* - mówi pani Zofia. Z jednym nie może się pogodzić, z tym, jak na Marcina patrzą inni ludzie. Na ulicy, wśród nieznanym Marcina najczęściej obrzucający jest wścibskimi i pytającymi spojzeniami. Dlatego tak ważne są dla nich spotkania w Związku Niewidomych. Tutaj wszyscy są tacy sami, nikt się nikomu nie przygląda. Marcin i jego mama cenią sobie również pomoc rzeczową, jaką otrzymują od związku, która ułatwia codzienne życie Marcina. Brzęczyk do nalewania wrzątku do szklanki, specjalny budzik czy dyktafon bardzo się przydają.

Lilianna Józwiak-Staszewska

Jarmark udany czy nie?

Mieczysław Pel i Renata Piechut-Machnicka - dwugłos na temat sobotniego święta

„Polakom od stuleci brakuje kropki nad i”

„Jarmark Europejski” w Głównie (17 maja 2003 r.) nie spełnił swego zadania. Nauczyciele i uczniowie przez kilka tygodni pracowali twórczo i z poświęceniem, a cel nie został osiągnięty. Stoiska poszczególnych szkół z Główna, Popowa, Lubiankowa, Mąkolice przybliżyły społeczeństwu Europę Zachodnią. Ale nie przybliżyły, bo mieszkańcy Główna nie wiedzieli o tej imprezie. Byłem tam przez cały dzień i ludzi dorosłych naliczyłem około 80 osób. Wieczorem na koncercie Szymona Wydry, „artyści” stworzonego przez telewizję, w ciągu kilku minut było ponad dwa tysiące siedemnastolatków. Hałas na miarę „Europy” i bęben wspaniała. Jeśli to przybliżyli obywateli do Unii Europejskiej, to chciałbym zapytać władzę „skolko rublić” poszło w gwizdek...

Do godziny 16.00 można było wiele się dowiedzieć o państwach Unii ze wspaniałych zdjęć, albumów, ulotek w poszczególnych stoiskach szkół. Jadłem gofry „belgijskie” na stoisku szkoły z Popowa. Życiorys sławnego Cebertowicza przeczytałem w Zespole Szkół z Główna. Pani Urszula Zawadzka przedstawiła wspaniałe

występy wielu zespołów. Hymn ze słowami Schillera i muzyką Beethovena budził uczucie dumy. Pani Matczak, artystka ludowa udostępniła „pajaki łowickie”, które w izbach chłopskich przed 70 laty wisiły.

Młodzież usłyszy bęben, to się zleci w ciągu kilku minut. Ludzie dorośli muszą wiedzieć dokładnie, co zobaczą na „Jarmarku Europejskim” w Głównie. A tej wiedzy nie mieli! Ktoś z naszych rządzących rzekł, że były dwa billboardy na drodze z Łodzi do Łowicza i były ponoć na drzewach ogłoszenia o Jarmarku. Ludzie nie czytają ogłoszeń, a dwa billboardy to za mało. Należało pojechać samochodem po wszystkich ulicach i przez tubę powiadomić miasto. Mamy 15 tys. 400 osób w mieście. Powinno przyjść ze 2 tysiące obywateli.

Było ciepło, majowo i za damno wspaniała rozrywka. Nie wiedziałem o tej imprezie. Gdybym nie poszedł na pocztę, nie bym nie wiedział. Polacy dobrze walczą w powstaniach, ale do organizacji czegokolwiek „talanta u nas niet” (czytaj: talentu nie mamy... - przyp. red.).

Głosuję za Unią, bo ktoś stamtąd nauczy nasze elity myśleć praktycznie i żeby grosików nie marnować na hałasy, które młodym niewiele pomogą w życiu. O młodzieży z-

ba pomyśleć, a nie tylko, żeby jej świeżo upieczony „idola” pokazać, który mówił o całowaniu i „najstarszym zawodzie świata”. Za takie „cuś” nie powinno się płacić więcej niż 90 zł i 30 groszy.

Unia nie przybliżyła się do mieszkańców Główna mimo wielkiego wkładu pracy pedagogów. Wszystko było przygotowane na 5 - tylko nie było komu powiadomić obywateli Główna. Był dzień wolny od pracy i ludzie by przyszli przed południem, bo tylko 16.00 można było oglądać dobrze przygotowane szkolne punkty. Szkoła z Popowa prezentowała Belgię (gofry, króliki belgijskie, brukselkę itp.) Nauczyciele z Popowa do ambasady belgijskiej zwracali się o pomoc w przygotowaniach do tej imprezy. I prawie nikt z tej pracy nie skorzystał.

Mieczysław Pel

Siłą nie można zaciągnąć

Nie mogę nie odnieść się do treści powyższego listu, znanego mieszkańcom Główna Pana Pela, ponieważ również wzięłam udział w sobotnim jarmarku i przynajmniej w kilku punktach moje spostrzeżenia odbiegają znacznie od prezentowanych powyżej. Zgodzić mogę się,

że istotnie większość ludzi potraktowała „Jarmark Europejski” jak rodzinny piknik i okazję do zabawy, ale kwestionuję podaną przez Pana Pela liczbę rzekomych 80 osób dorosłych, które policzył podczas imprezy. Moim oczom ukazał się zgola inny obrazek. Szczególnie w godzinach popołudniowych (dokładniej - poobiednich) na teren byłego MOSiR przybywały całe rodziny. Ujrzałam mnóstwo znajomych twarzy - i to naprawdę nie były dzieci, tylko osoby dorosłe. Nie pokusiłam się, by zliczyć wszystkich dorosłych, ale z pewnością było ich znacznie więcej niż 80. Były także osoby starsze, które rzeczywiście nie znalazły dla siebie zbyt wiele w programie Jarmarku (poza występem „Czeremchy”), ale z tego co zaobserwowałam wcześniej, starsze panie podziwiałały występy dzieci i młodzieży i były z nich zadowolone.

Mniej z pewnością przypadły im do gustu koncerty rockowe, na których niewątpliwie tłumnie królowała młodzież, ale czy to powód do tego, by kwestionować zasadność organizowania koncertów rockowych? Młodzież chce takiej rozrywki, chce Szymona Wydry (twierdzi tak, bo z tymi młodymi ludźmi rozmawiałam i widziałam ich reakcje). Czy to błąd? Moim zdaniem w programie Jarmarku powinno znaleźć się coś dla każdego pokolenia.

Renata Piechut-Machnicka

AUTOKOMIS NA SALI SĄDOWEJ

Właściciele spółki Bass odpowiadają za zdefraudowanie pieniędzy klientów.

Przed Sądem Rejonowym w Łowiczu trwa proces właścicieli spółki Bass, która w drugiej połowie lat 90. prowadziła m. in. w Łowiczu komis samochodowy. Sprawa jest aż za bardzo znana wielu osobom z okolicy - bo wielu klientów zostało wówczas - o czym obszernie wtedy pisaliśmy - oszukanych. Przeklinają do dziś. Przypomnijmy, sprawa zaczęła się w 1997 roku, kiedy to osoby wstawiające samochody w komis do spółki Bass nie otrzymywały za nie pieniędzy. Pokrzywdzonych w tej sprawie, którzy jednocześnie są świadkami jest aż 94. Wszystkie transakcje zawierane ze spółką Bass przebiegały mniej więcej tak samo. Jak? Niech wystarczy przykład pana Edwarda Kubicy z Maurzyc. Zawarł on umowę z Bassem 5 kwietnia 1997 roku, wstawiając do komis samochod marki VW Passat o wartości 23.500 zł. Po tygodniu od daty wstawienia, ze względu na małe zainteresowanie samochodem, pan Edward zdecydował się obniżyć cenę do 22.500 zł. Upłynął jeszcze tydzień od tego momentu, zauważyłem, że kręci się tam wiele osób, że jest coś ciekawego przy tym biurku, więc poprosiłem o zwrot samochodu - mówi Edward Kubica. Gdy przyjechał po samochód okazało się, że został on przeprowadzony na parking do Płocka celem sprzedaży. Prosił mnie, bym poczekał tydzień, ponieważ negocjują cenę. Jak ich przycisnąłem, samochód został przeprowadzony do Łowicza - mówi Edward Kubica.

Samochód został przyprowadzony, bo pan Edward widział go na parkingu spółki, jednak nigdy go nie odzyskał. Gdy przyjechał po niego z kierowcą, okazało się,

że samochodu już nie ma. Tym razem został przeprowadzony do Rawy Mazowieckiej, celem sprzedaży. Oznajmiono mi, że samochód został sprzedany. Zażądałem pieniędzy - wspomina poszkodowany. Pracownicy biura uspokajały go, że pieniądze będą następnego dnia lub jeszcze dzień później. Okazało się, że mój samochód poszedł w zamian. Ktoś za niego wstawił swój i dopłacił różnicę. Jeździłem jeszcze pół roku za swoimi pieniędzmi, ale ich nie dostałem - mówi rozgoryczony.

Takich jak on było - jak wspomnieliśmy - prawie stu. Spółka zaprzestała działalności w czerwcu 1997 roku, prokuratura wszczęła postępowanie, w wyniku wielu doniesień poszkodowanych zaraz po zamknięciu spółki, ale długo trwało - ze względu na ilość poszkodowanych - zanim organ ścigania zgromadził pełny materiał dowodowy.

Ostatecznie akt oskarżenia w tej sprawie prokuratura wniosła do sądu 28 września 2001 roku. Oskarża w nim Marka K. z Żychlina, właściciela spółki, urodzonego w 1956 roku o dokonanie przestępstwa oszustwa na szkodę 50 osób na łączną kwotę co najmniej 523.000 zł w okresie od lutego 1997 roku do czerwca 1997 roku, tj. o czyn z artykułu 286 § 1 kk, za który grozi od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Marek K. oskarżony jest również o to, że w 1997 roku przywłaszczył sobie kwotę w wysokości około 50.000 zł powierzoną mu przez jeden z łódzkich banków i inny bank działający na terenie naszego kraju, które to pieniądze stanowiły kredyt udzielany przez banki na zakup samo-

chodów przez dwóch pracowników tej spółki, tj. o czyn z artykułu 284 § 2kk, za który kodeks karny przewiduje sankcję od trzech miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Trzeci czyn, który zarzuca mu prokurator, to również wyłudzenie kredytu w kwocie około 20.000 zł, w którym to celu przedłożył fałszywe dokumenty stwierdzające nieprawdę, tj. przestępstwo z artykułu 297 § 1 kk, za który to czyn grozi kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Wszystkich tych czynów dopuścił się w warunkach recydywy.

Kolejnym oskarżonym w tej sprawie jest Sławomir M. urodzony w 1967 roku, który jako członek zarządu Bass w okresie od lutego do czerwca 1997 roku wyraził szkodę majątkową przez nieprzewidzenie odpowiedniej dokumentacji, uniemożliwiając kontrolę co spółka od kogo przyjęła i co komu była winna. Szkoła została wyrządzona co najmniej 33 osobom, które wstawiły swoje samochody na kwotę 251.000 zł. Jest on oskarżony o przestępstwo z artykułu 303 § 2 kk, za który kodeks karny przewiduje sankcję od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Ostatnim oskarżonym jest Piotr R. urodzony w 1957 roku, którego prokurator zarzuca, że w okresie od lutego do czerwca 1997 roku, jako wiceprezes spółki Bass doprowadził do oszustwa na szkodę 50 osób, które wstawiły samochody do tej spółki, na kwotę 520.000 zł, tj. przestępstwo z artykułu 286 § 1 kk, za który to czyn kodeks karny przewiduje sankcję od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

Do tej pory odbyły się cztery sprawy sądowe, na których sąd przesłuchał 41 świadków i wszystkich oskarżonych. Oskarżeni, odpowiadający z wolnej stopy, nie przyznają się do winy. Na ostatniej rozprawie sąd przesłuchał kolejnych siedmiu świadków. Najciekawsze były zeznania Józefa K., który pracował w spółce Bass w Rawie Mazowieckiej, zajmował się przyjmowaniem samochodów do komis. Jak wynika z jego zeznań, gdy ktoś chciał kupić samochód, przyjeżdżała jakaś osoba z Bass z Łowicza i zabierała zainkasowane pieniądze. Jednak, jeśli już doszło do sprzedaży samochodu, komisanci nie dostawali swoich pieniędzy. Przychodzili do mnie klienci, którzy narzekali, że nie dostali pieniędzy. Ja na początku im mówiłem, że dostaną w ciągu 14 dni. Po 14 dniach kierowałem klientów do Łowicza - zeznał Józef K. Jak wynika z zeznań byłego pracownika, kierownictwo firmy polecało, żeby klientów zbywać, mówiąc, że jest tylko

pracownikiem i niewiele może pomóc. Notabene Józef K. jest jednocześnie poszkodowanym w tej sprawie. On też wstawił swój samochód i nie otrzymał za niego pieniędzy. Policznych interwencjach powiedział mi, że mogą sobie wybrać inny samochód, wziąłem Mercedesa rok 1980 - powiedział przed sądem.

Inny świadek, Beata K. pracowała w firmie Bass najdłużej, bo od listopada 1995 roku. Zrezygnowała z pracy w 1997 roku, gdyż twierdzi, że atmosfera w pracy stawała się coraz gęstsza poprzez liczne wizyty wściekłych klientów, którzy nie otrzymali pieniędzy za swoje samochody. Czasem było strach iść i codziennie pracować. Ludzie przychodzili zdenerwowani i określali nas różnymi epitetami - zeznała.

Zdenerwowaniu ludzi trudno się dziwić. Przypadek każdej osoby jest dla nich najważniejszy i najbardziej dotkliwy, ale wszystkie są w gruncie rzeczy podobne. Takie jak przypadek jednego z ostatnio przesłuchiwanego - poszko-

dowanego Daniela S., który wstawił do Bassu swoją wartość wówczas 7.400 zł Ładę. Gdy doszło do sprzedaży samochodu, został wezwany do firmy w celu sporządzenia stosownych dokumentów. Kazali mi zgłosić się za 14 dni. Po 14 dniach zgłosiłem się po odbiór pieniędzy. Kiedy pieniędzy nie było, poprosiłem szwagra, żeby zawiadził mnie do Łowicza. Gdy tu dojechałem dowiedziałem się, że firma zwinęła interes - zeznał Daniel S.

Jeszcze bardziej w żywe oczy zakpiono z Tadeusza K., który wstawił do komis w 1997 roku swego poloneza 1.6 wartości 5.500 zł. Samochodem przez jakiś czas nikt się interesował, a że zbliżyły się Wielkanoc, postanowił więc zabrać samochód z komis na święta. Tak się złożyło, że gdy pan Tadeusz przybył do komis, akurat dokonywano transakcji sprzedaży jego samochodu. Mimo że widział, jak to się odbywa, nie dostał pieniędzy od razu, tylko kazano mu się po nie zgłosić w ciągu 14 dni. Jeździł w tej sprawie kilka razy do Łowicza, ale pieniędzy nigdy nie odzyskał.

Procesowi towarzyszy wiele emocji, ludzie czują się bezradni i oszukani. Żądają sprawiedliwości, jednak trudno liczyć na zwrot pieniędzy, gdyż oskarżeni nie mają majątku. Marta Kolas

Pokwitowania wypisywali też sami abonenci

W środę 14 maja odbyła się kolejna rozprawa w sprawie Izabeli S., byłej kasjerki telewizji kablowej Mescomp, później TVM, oskarżonej o to, że w okresie od stycznia 1999 roku do 1 grudnia 1999 roku przywłaszczyła sobie kwotę 52.124 zł pochodzącą z opłat abonentów. Tym razem na rozprawie zeznawało czterech świadków będących w owym czasie abonentami telewizji kablowej. Każdy z nich zeznał, że dokonywał płatności na poczcie, w ban-

ku lub bezpośrednio w Biurze Obsługi Abonenta na Bratkowicach. Za każdą wpłatę otrzymywał pokwitowanie, wystawione przez komputer lub wypisane ręcznie. Jednak dziś nie potrafią już powiedzieć, których było więcej. Z reguły abonenci, dostający pokwitowania wypisane ręcznie nie pytali dlaczego nie dostają faktury komputerowej. Dla nich liczyło się tylko to, że mają jakikolwiek dowód wpłaty.

Władysław R., jeden z zeznających w tym dniu świadków zwró-

cił uwagę na jeszcze jeden, być może istotny, fakt. Otóż zdarzało się, że abonenci mieli w domu kilka blankietów, na których kasjerki wypisywały potwierdzenie wpłaty. Sami wypełniali je w domu i przynosili już wypełnione. Oskarżona Izabela S. potwierdziła ten fakt. Dodała, że niektórzy klienci tworzyli sobie księżeczki z tych blankietów, by wszystkie wpłaty były razem. Rozprawa została przerwana do początku czerwca. (mko)

**KOPALNIA
PIASKU I ŻWIRU**

W KALENICACH

- posiadamy własny transport
- najniższe ceny

Tel. 0-505-583-658

0-604-234-661 ZAPRASZAMY

**TANIE NAGROBKI
GRANITOWE**

**ORAZ INNE WYROBY
Z KAMIENIA NATURALNEGO**

oferuje Zakład Kamieniarski
Łęczycza, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)

- ◆ Na terenie zakładu wzorownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z tablicą już od 1.800 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

Tel. (0-24) 721-36-00

0601-588-385, 0609-604-454

Magister farmacji Katarzyna Gałąj
z apteki "SŁONECZKO" ul. Stanisławskiego 27

POLECA:

**COSMETICI DORA
ITALY** 30 maj 2003 - KUPON

doskonałe preparaty do pielęgnacji włosów twarzy i ciała

Już w Polsce linia do włosów suchych, do włosów z łupieżem, przetłuszczających się.

Linia regenerująco-odżywcza do włosów suchych, zniszczonych zbudowana jest na bazie wyciągu z bambusa i nasion Inu. Oferta: ampułki wzmacniające, maska do włosów, płynne kryształki, szampon. Włosy z łupieżem pielęgnujemy zestawem dwóch preparatów zawierających: miętę, szalwię, eukaliptus oraz substancję piroctone olamine gwarantującą skuteczność w zwalczaniu przyczyn powstawania łupieżu. Włosy przetłuszczające się to problem nadmiernego wytwarzania łoju przez skórę głowy. Dlatego tak ważne jest by przywrócić jej równowagę stosując produkty naturalne, łagodne.

Wiesz, że 80% osób ma problemy z włosami - a Ty?

Komputerowa konsultacja odbędzie się w aptece "SŁONECZKO" w dniu 30 maja 2003.

Umów się (tel. 830-22-02) i bezpłatnie przebadaj swoje włosy. Zgłoś się z kuponem (powyżej).
ZAPISY - ilość miejsc ściśle limitowana.

"SŁONECZKO" APTEKA PRZYJAZNYCH CEN

INFORMUJE: Dolegliwości nadciśnienia tętniczego ujawniają się często dopiero w zaawansowanym stadium tej choroby zagrażając życiu (zawał serca, udar mózgu). Możemy w porę rozpoznać schorzenie, prowadzić skuteczną terapię chorób serca, regularnie kontrolując ciśnienie.

Cięśniomierze NAIS, TENSOVAL, BRAUN obecnie można kupić o 33 zł taniej. Apteka SŁONECZKO w oparciu o dwustronne umowy z producentami sprzętu medycznego również w obniżonych cenach rozprowadza GLUCOMETRY (10%) i testy paskowe glukozy (TAŃSZE o 40% wartości dopłaty do ryczałtu)

**Trwa wiosenna akcja -
33 zł w prezencie
dla zdrowia (dla Ciebie).**

Mówcie o problemach

Pedagog szkolny z wizytą w Bocheniu

Na zaproszenie Magdaleny Zielińskiej - wychowawczyni klasy VI w Szkole Podstawowej w Bocheniu, 15 maja placówkę tę odwiedziła pedagog Ewa Berkowska, pracownica MWSH-P, społecznie pełniąca rolę pedagoga w świetlicy środowiskowej przy kościele św. Ducha w Łowiczu. Jak mówi nauczycielka, która była inicjatorką spotkania, już wkrótce uczniowie klasy szóstej będą uczęszczać do gimnazjum, gdzie zetkną się z nowymi zjawiskami, których mogą się obawiać i gdzie po raz pierwszy będą mieli do czynienia z pedagogiem szkolnym. Stąd właśnie wizyta w szkole.

Spotkanie służyć miało przybliżeniu postaci pedagoga szkolnego, odpowiedzieć na pytanie, kiedy i w jakiej sytuacji uczeń może do niego przyjść. Szóstoklasiści pełni obaw związanych ze zbliżającym się przejściem ze szkoły podstawowej do gimnazjum mówili, że boją się tego, iż będą najmłodszą klasą, że tam panuje inna atmosfera, że mogą stać się ofiarami prześladowań. Co odpowiadała im pedagog? Przede wszystkim mówiła, że należy być sobą, że nie można rezygnować z własnych wartości. Poinstruowała, aby uczniowie nie starali się za wszelką cenę imponować starszym kolegom, próbować się dostosować. Nie należy też pozwalać sobie dokuczać, ale nie wolno prowokować.

- Gdy będziecie czuli, że coś jest źle, wtedy zgłaszajcie się do pedagoga - mówiła. - Nie do nauczyciela, bo koledzy tego nie lubią i można być uznany za skarżypytę, ale właśnie do pedagoga szkolnego.

Uczniowie chcieli się także dowiedzieć, z jakimi problemami mogą się zgłaszać.



Pedagog Ewa Berkowska (z lewej) i Magdalena Zielińska.

- Gdy rodzice stracili pracę i gdy w domu jest źle, gdy znęca się ktoś nad wami, gdy jak to się potocznie mówi „nauczyciel się wziął”, gdy ktoś ma problemy w klasie. Pedagog jest od tego, aby to sprawdzać - mówiła. Spotkanie rozszerzone zostało także o dzieci z innych klas z tej szkoły. (wcz)

SP Gaj - Wojewodza

VI miejsce w województwie

14 maja trzech uczniów: Jarosław Fabjański, Marcin Zieliński i Marcin Gałąz z VI klasy ze Szkoły Podstawowej w Gaju - Wojewodzy brało udział w wojewódzkim etapie konkursu o ruch drogowym. Na 22 startujące szkoły uczniowie z Gaju - Wojewodzy zajęli szóste miejsce. Dyrektorka szkoły uważa, że jest to duży sukces. Uczniowie mówili, że przygotowano bardzo trudne zadania na miastecz-

SP Kocierzew

Wyjazd w góry

W dniach 18-24 maja młodzież ze Szkoły Podstawowej w Kocierzewie bierze udział w 49. Rajdzie Górskim organizowanym przez PTTK Tamów. Przebywają w Szczawnicy w Beskidzie Sądeckim, w planach mają m. in. spływ Dunajcem, zwiedzanie zabytków i piesze wędrówki górskie. W rajdzie uczestniczy 14 dzieci z klas IV - VI z SP Kocierzew wraz z dwiema opiekunkami.

Uczestnictwo w tym rajdzie jest już tradycją szkoły. W poprzednich latach uczniowie byli m. in. w Szczyrku, Krynicy, Węgierskiej Górze, Zakopanem. Wyjazdy takie mają zaszczyć w dzieciach wiejskich zamiłowanie do turystyki, chęci do odwiedzania innych, odległych miejsc. Koszt obecnego wyjazdu to kwota 350 zł, Uczestnicy mają zagwarantowany nocleg, transport i wyżywienie. (wcz)

Po raz 348. na Jasną Górę

W poniedziałek 2 czerwca, po zakończeniu mszy św., która zostanie odprawiona przez bp. Józefa Zawitkowskiego o godz. 6.00 w kościele sióstr bernardynek, z Łowicza wyruszy 348. Łowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę, która w tym roku odbywać się będzie pod hasłem „Umiłuj Chrystusa w tajemnicach światła”.

Pielgrzymi nie zabierają ze sobą namiotów, nocleg i posiłki na trasie pielgrzymki przygotowują dla nich ludzie dobrej woli. Najstarszą łowicką pielgrzymkę, która jest jednocześnie pierwszą w ogóle w sezonie pielgrzymkowym pieszą pielgrzymką dochodzącą na Jasną Górę, prowadzi będzie już po raz trzeci ks. Wiesław Frelek - proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu.

Z Łowicza pielgrzymka będzie iść przez Jeżów, Kosiska, Polichno, Plucice, Gidle i Krasice, aby 7 czerwca dojść do

Częstochowy. Na miejscu pątnicy ponownie spotkają się z bp. Zawitkowskim, który przywita pielgrzymów na Jasnej Górze. Pielgrzymi zostaną w Częstochowie na noc z 7/8 czerwca - nocleg podobnie jak w ubiegłym roku zaplanowany jest w jednej z częstochowskich szkół podstawowych. W niedzielę 8 czerwca pielgrzymi będą brać udział w uroczystościach Zesłania Ducha Świętego. Powrót do Łowicza planowany jest w godzinach popołudniowych autokarami wynajętymi z Łowicza.

Zapisy chętnych do wzięcia udziału w pielgrzymce przyjmowane są u s. bernardynek oraz w parafii przy ul. Brzozowej w Łowiczu. Podobnie jak w latach ubiegłych, z pielgrzymami na Jasną Górę będą też mogły iść te osoby, które zdecydowały się na udział w pielgrzymce w dniu jej wyjścia z Łowicza lub w czasie jej trwania. (mwk)

600 - lecie parafii w Bielawach

W roku bieżącym parafia Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Bielawach obchodzi 600-lecie swego istnienia. Z tej okazji, w najbliższym tygodniu w parafii będą odbywać się misje parafialne od hasłem *Odnówić się w Chrystusie*. Misje, które poprowadzi ks. prałat dr Mieczysław Nowak, rozpoczną się uroczystością Pierwszej Komunii Świętej, w najbliższą niedzielę 25 maja, a trwać będą do 31 maja, kiedy to obchodzona jest uroczystość Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, połączona z odpustem parafialnym. Przez dni trwania misji w parafii będą od-

prawiane codziennie dwie msze święte z nauką misyjną, a w dniu 29 maja odbędą się trzy msze, w tym msza św. z nauką misyjną dla dzieci. W przeddzień zakończenia misji odbędzie się msza święta z nauką dla chorych oraz udzielenie sakramentu chorych. W tym dniu odbędzie się również poświęcenie krzyża misyjnego oraz procesja na cmentarz z modlitwami za zmarłych.

Z okazji 600-lecia kościoła i parafii msza święta odprawiona 27 lipca będzie transmitowana przez telewizję Polonia. (mko)

 **TOYOTA**
AMX-Łódź
Autoryzowany Dealer

zrób jej test!

23 maja 2003
jazdy testowe
nowymi modelami



Nowy salon ekspozycyjny AMX-Łódź w Łowiczu, ul. Łódzka 140



Wojewoda łódzki Krzysztof Makowski testuje kosiarkę do trawy.

WOJEWODA NA TRAKTORZE

Drzwi otwarte w kutnowskiej Agromie

Mimo pochmurnej, deszczowej pogody wiele osób zdecydowało się odwiedzić w niedzielę 18 maja Centrum Techniki Rolniczej Agroma Kutno. Akcja drzwi otwartych zorganizowana została w tym przedsięwzięciu po raz pierwszy, a na placu ekspozycyjnym, jak i w kilku pawilonach zaprezentowało się blisko 50 wystawców.



Burzliwe dyskusje wzbudzały pewne rozwiązania techniczne maszyn.

Ci, którzy zdecydowali się odwiedzić tego dnia Agromę przyznawali, że jest co oglądać. Istotnie, na placu można było obejrzeć i kupić mnóstwo rzeczy mniej lub bardziej związanych z rolnictwem, od pęczka ogródkowych sasenek za 3 zł aż po olbrzymi traktor Agrotion za 240 tys. zł.

Większość rolników przechadzających się wśród niezliczonej ilości siewników, agregatów uprawowych, pamików, opon, opryskiwaczy, pytana przez Nowego Łowicza-

nina odpowiadała, że przyjechali tylko pooglądać. - *Panie kogo na to stać?* - komentował jeden z zapytanych. Jeśli już coś kupowali, były to rzeczy drobniejsze, za 20-30 zł - jak np. część skórzanej uprząży konnej.

Emocje przy oglądaniu różnorodnych maszyn czy ciągników były jednak silne. Nie jeden rolnik nurkował głową pod pokrywę kombajnu, wymieniane były uwagi, spostrzeżenia, komentowane co trafniejsze rozwiązania techniczne. - *Tutaj pomyśleli - słycać było głośno. - Ten by ci pasował, Stasiu, bo ma schodki* - zwracał uwagę jeden z oglądających, przechodząc obok czerwonego siewnika. - *Tak, ten jest dobry* - odpowiadał zagadnięty.

- *To jest traktor do wielkiego gospodarstwa* - mówił ktoś przy wspomnianym Agrotionie - *na pewno nie dla nas*. Pytamy, jak wielkie by to miało być gospodarstwo, czy np. 25-hektarowe? - *Co najmniej 300* - włącza się do rozmowy ktoś z boku. - *Sprzedany!* - mówi z niedowierzaniem inny rolnik, który właśnie wrócił z oględzin kabiny. Widać niedowierzanie na twarzach zgromadzonych, ale takie są fakty. Niestety, osoby która kupiła ciągnik za 240 tys. zł nie udało nam się znaleźć.

Imprezę zaszczylił swoją obecnością wojewoda łódzki Krzysztof Makowski. - *To wspaniały pomysły, iż rolnicy mogą się dowiedzieć o nowinkach, które są na świecie*

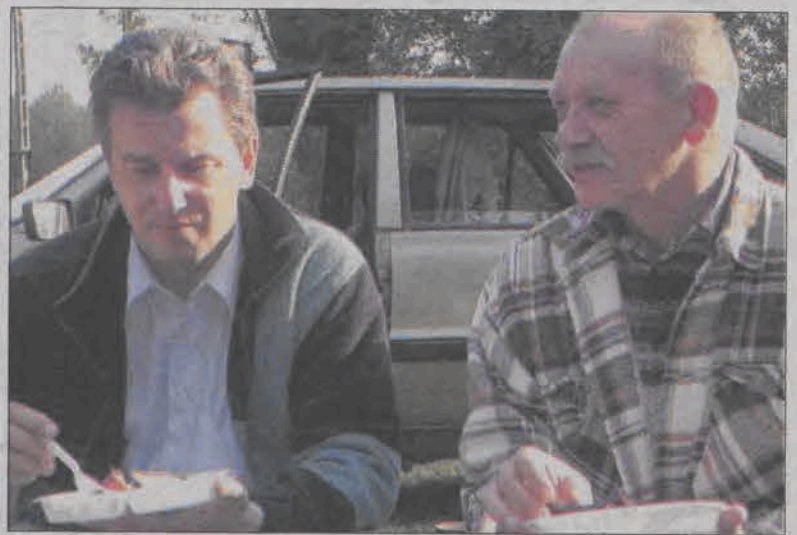
i które już do nas docierają - powiedział. Przez długi czas zwiedzał wystawę, rozmawiał z przedstawicielami firm, wymieniał uwagi. Skusił się na testowanie ciągnikowej kosiarki do trawy. Miał jednak problem z opuszczeniem aparatu tnącego, wykonał więc tylko rundę wokół trawnika, na którym podobny sprzęt można było testować.

Na głównej scenie zwiedzających zabawił zespół muzyczny lub magnetofon. Konferansjer ciągle ponawiał apele, aby kupować losy loteryjne. Główna nagroda - agregat uprawowy ufundowany przez firmę holdingową Unia Grudziądz widoczny był na scenie.

Mimo deszczowej pogody organizacyjnie wszystko było dopięte na ostatni guzik, dopisała również frekwencja. - *Wiedziałem, że się uda* - powiedział nam dyrektor naczelny firmy, Jerzy Olejniczak - *ale nie myślałem, że aż tak bardzo*. (wcz)



Ten traktor to już pierwsza liga. Mimo wysokiej ceny, ktoś go jednak kupił.



Na od lat organizowanej majówce, przy kielbasce i karkówce z grilla i sałatce greckiej spotkali się w sobotę 17 maja członkowie i sympatycy Platformy Obywatelskiej. Wieczorne spotkanie odbyło się na campingu w Nieborowie, a obecni na nim byli m. in. poseł PO Cezary Grabarczyk, a także niedawny kandydat na burmistrza Łowicza Aleksander Bacciarrelli, który skorzystał z okazji, aby podziękować wszystkim tym, którzy popierali go w wyborach. Na zdjęciu od lewej poseł Cezary Grabarczyk i Bolesław Heichman. (wcz)

Ani anioł, ani diabeł

Kazimierz Ujazdowski z młodzieżą o Unii

Unia nie jest ani aniołem, ani diabłem - takimi słowami wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, Kazimierz Ujazdowski rozpoczął spotkanie z młodzieżą, które odbyło się w piątek, 16 maja w sali barokowej łowickiego muzeum. Swoją tezę rozwijał mówiąc, że w dyskusjach nad Unią często się o niej rozmawia tak, jakby to był przedmiot religijnych wierzeń, bo eurotuzjaści nie widzą wad, jakby UE była aniołem, a eurosceptycy - widzą twórcę niebezpieczny, zły, mający same wady, jak diabeł. Tymczasem Unia to rzeczywistość polityczno - społeczna, która nie jest kwestią wiary, a przystąpienie powinno być efektem świadomego wyboru - mówił minister Ujazdowski.

W dalszej części spotkania mówił dość ogólnie o tym, co jest już w Unii dobrze rozwinięte, a co dopiero raczkuje. Przypominał argumenty polityczne i gospodarcze, które nas skłaniają do integracji. Przyznał, że sam jest optymistą w kwestii wyniku referendum, a jedyne jego obawy dotyczą frekwencji - czy będzie wystarczająca?

Obecni na spotkaniu uczniowie szkół średnich pytali gościa o swoje szanse w UE, bo to miał być główny temat spotkania, a także o negatywne strony integracji. Pytania nie były oryginalne, wprost przeciwnie, takie same zadawano nie tak dawno na spotkaniu z głównym negocjatorem Janem Truszczyńskim podczas spotkania w „Chel-



Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości, Kazimierz M. Ujazdowski podczas spotkania w sali barokowej łowickiego muzeum.

mońskim". Jedno z nich dotyczyło obawy, czy polskie elity polityczne nie zaprzepaszczą tej szansy, co będzie, jeśli Polacy w referendum powiedzą „nie”.

Ujazdowski odpowiadał, że nie ma czegoś takiego jak „interes wszystkich polityków”. *Wiercie i w czasie wyborów popieracie tych, do których macie zaufanie. Nie czujecie się związany z Rywinem, Kwiatkowskim czy z SLD. Powiedzenie „wszyscy politycy kłamają” nie jest prawdą, bo politycy biorą się z kosmosu, z Marsa. Trzeba tylko popierać tych, którym się ufa.*

Na temat szans, jakie będzie miała młodzież, nie mówił zbyt wiele. Deklarował, że odradzałby młodym ludziom wyjazd z Polski, sam miał kilkakrotnie taką szansę, ale nie skorzystał. Wyjeżdżać będzie można swobodnie i wyjeżdżać warto, ale po to, aby się uczyć, zdobywać doświadczenie.

Na koniec spotkania wicedyrektor Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 na Podręcznej Stanisław Grzelak powiedział, że za mało było na spotkaniu o perspektywach młodzieży, a o tym miało być spotkanie. Grzelak powiedział kilka zdań, które młodzież nagrodziła brawami. Mówił, że wielu osobom młodym będzie trudno wejść do Unii i studiować, bo oni mają inny poważny problem - brak pieniędzy na bilet miesięczny do szkoły. Szansę mogą mieć, jak zdadzą maturę na szóstkę, i dostaną jakieś stypendium. Wyraził też obawę, że wiele osób będzie „dziedziczyć biedę”. Minister Ujazdowski był przeciwnego zdania, mówił, że nie musimy dziedziczyć biedę, bo już w tej chwili mamy dobry system kształcenia na każdym etapie edukacji. (mwk)

Wiosenka witała rodziców na Błoniach

W tym roku organizowane od lat w Przedszkolu „Wiosenka” Święto Rodziny - Dzień Dziecka, Taty i Mamy, przeniosło się z przedszkolnego dziedzińca na łowickie Błonia. Stało się tak z powodu troski o trawę, która posiana została na wokółprzedszkolnym terenie, a która nie ma jeszcze roku i łatwo mogłaby zostać przez ludzi zdeptana. W sobotę 17 maja pogoda była wymarzona, a dla dzieci i rodziców przygotowano wiele atrakcji na świeżym powietrzu. Całość rozpoczęły dziecięce występy, na które złożyły się piosenki i wiersze ślawiące mamę i tatę. Przedszkolaki wręczyły też swoim rodzicom kwiaty i laurki. Następnie odbyły się konkursy pod hasłem „Potyczki rodzinne”, w których udział wziąć musieli zarówno rodzice, jak i ich pociechy. Było m. in. jedzenie ciastka bez pomocy rąk -

dziecko trzymało, a mama próbowała je zjeść, było wspólne przeciąganie liny, w którym celowali zwłaszcza tatusiowie, było wreszcie obieranie jabłka - czyja skórka najdłuższa. Zwycięzcy honorowani byli dyplomami rodzinnymi.

Podczas 8-godzinnej zabawy, ci którzy zgłodnieli, mogli posilić się ciastem, słodyczkami, cytrusami i sokiem. Była też kawa, herbata i zupa z młodej kapusty. Wydatnej pomocy przy organizacji imprezy i w trakcie jej trwania udzieliły wolontariuszki z drugiego roku pedagogiki MWSH-P.

Dokonano także aukcji dziecięcych prac plastycznych malowanych na szklanych naczyniach metodą witrażową, z której zebrana kwota 247 zł ma zostać przeznaczona na wycieczkę przedszkolaków do Walewic. Był jeszcze grill i wesoła zabawa dyskotekowa, której przewodził główny. (wcz)



Wesołą zabawę rozpoczął występ najmłodszych przedszkolaków.

DYDAKTA

**Zaprasza Kandydatów do szkół średnich,
o uprawnieniach szkoły publicznej**
funkcjonujących od 1997 r.

ZAOCZNE TECHNIKUM ZAWODOWE w ŁOWICZU
3-letnie (6 semestrów) na podbudowie szkoły zawodowej
Technik elektryk spec. elektroenergetyka
Technik mechanik spec. budowa maszyn i urządzeń przemysłowych,
spec. naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych.

ZAOCZNE STUDIUM POLICEALNE w ŁOWICZU
2-letnie (4 semestry) na podbudowie szkoły średniej (nie konieczne z maturą).
Technik informatyk

NOWE ATRAKCYJNE KIERUNKI!!!!
Technik organizacji reklamy
Technik b.h.p. (roczne - 2 semestry)

siedziba szkoły: **Łowicz, Al. H. Sienkiewicza 62** (budynek Gimnazjum nr 1)

- ✓ baza szkół: pracownie komputerowe z dostępem do internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ umiarkowane czesne, ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 20%
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ nie pobieramy dodatkowych opłat z tytułu ubezpieczenia
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szk. 2003/2004 do 31 sierpnia 2003 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły, dwie fotografie, kserokopia dowodu osobistego, wypełniona ankieta.
- ✓ nasi absolwenci są poszukiwanymi specjalistami na rynku pracy
- ✓ w porozumieniu z warszawskim oddziałem Stowarzyszenia Polskich Energetyków nasi słuchacze mają możliwość uzyskania dodatkowych kwalifikacji z zakresu eksploatacji i dozoru sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych, ciepłych i gazowych
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły (pok. nr 11);
dodatkowe informacje można uzyskać: tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768
http://www.smelcom.łowicz.pl/dydakta e-mail: dydakta@smelcom.łowicz.pl

ZDZ

Chcesz zmienić zawód, podwyższyć kwalifikacje, zwiększyć swoje szanse na rynku pracy? Zgłoś się do nas!
Profesjonalizm i prawie 60-letnia tradycja w edukacji dorosłych

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 837-51-11

ZAPRASZA NA KURSY:

- > kierowców przewożących towary niebezpieczne (uprawnienia ADR),
- > dla osób zatrudnionych przy obsłudze urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych (klasa 2 i 3),
- > dla kandydatów na doradców do spraw bezpieczeństwa w zakresie transportu drogowego towarów niebezpiecznych,
- > dla przewoźników wykonujących krajowy drogowy przewóz osób i rzeczy (kurs przygotowujący do egzaminu państwowego na certyfikat kompetencji zawodowych),
- > kierowców wózków jezdniowych (akumulatorowych i spalinowych),
- > pracowników ochrony osób i mienia (egzamin na licencje I i II stopnia),
- > eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i dozoru (grupa SEP),
- > drwali - operatorów pilarek,
- > pedagogiczny dla instruktorów p.n.z.,
- > pedagogiczny dla wychowawców w obozach wypoczynku dzieci i młodzieży,
- > księgowości komputerowej,
- > obsługi komputerów,
- > obsługi kas fiskalnych,
- > higieny - minimum sanitarnego,
- > bhp (szkolenia podstawowe i okresowe) dla różnych stanowisk,
- > kwalifikacyjne w różnych zawodach,
- > inne

Proponujemy dogodny warunki płatności. Informujemy, iż istnieje możliwość pokrycia kosztów kursu przez powiatowe urzędy pracy - po spełnieniu przez osobę bezrobotną odpowiednich warunków.

Zakłady Chemiczne ANSER ZATRUDNIĄ
DYREKTORA
MARKETU BUDOWLANEGO W ŁOWICZU
oraz **KIEROWNIKÓW**
DZIAŁU DOM I OGRÓD ORAZ OGÓLNOBUDOWLANEGO

WYMAGANIA:
■ dyrektor - wykształcenie wyższe, znajomość branży budowlanej
■ kierownicy działów - wykształcenie minimum średnie, znajomość obsługi komputera i branży danego działu.

C.V. prosimy kierować na adres:
Zakłady Chemiczne „ANSER” ul. Chemików 1
96-315 WISKITKI lub fax (0-46) 856-73-50

Czy potrafisz sobie wyobrazić radość dziecka, gdy

W PREZENCIE na I KOMUNIJĘ otrzyma MOTOROWER?

Zapewnisz dziecku pierwszy kontakt z motoryzacją już od 900 zł

MOżliwość ZAKUPU NA RATY
AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY I SERWIS
”WIERNICKI”
Stary Rynek 8, tel. 837-82-92
ul. Poznańska 120, tel. 837-93-63

ZARZĄD PRACOWNICZEGO OGRODU DZIAŁKOWEGO
„RELAKS” przy ul. Łódzkiej

ZAPRASZA DZIAŁKOWCÓW NA WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się w biurze ogrodu dnia 24 maja 2003 o godz. 9.00

HURTOWNIA ROWERÓW
naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne



GIANT ROWERY
Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel. (042) 719-64-04
Możliwość dostawy gratis!

✓ WESELA ✓ KOMUNIE ✓ IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

organizuje restauracja „U Pana Tadeusza”
WE WŁASNYM LOKALU LUB CATERING w Domaniewicach

Jeśli masz lokal i nie umiesz poradzić sobie z różnymi uroczystościami, to zadzwoń, a my przygotujemy ci najlepszą imprezę z profesjonalną obsługą.

PRZYJEDŹ, ZOBACZ, ZADZWOŃ!
Domaniewice, restauracja „U Pana Tadeusza”
tel. (046) 838 36 46 lub 0607 930 234

Serdecznie zapraszamy!

BRAMY HÖRMANN

KOMFORT I ELEGANCJA

OFERUJEMY:
 bramy garażowe
 bramy przemysłowe
 napędy
 drzwi p. pożarowe i wielofunkcyjne

PROMOCJA DO 31 MAJA
na bramy ECOTHERM i napędy ECOMATIC

SPRZEDAŻ • MONTAŻ • POMIAR I DOWÓZ (DO 10 KM) - GRATIS

BRAM-FUT, Łowicz, ul. Włókiennicza 1
tel. (046) 837 35 71, 0 606 941 304

deceuninck **EKO-OKNA** **SALON FABRYCZNY OKNA**

NIEPOWTARZALNA BIEL OKIEN **NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE - „deceuninck”**

W STANDARDZIE:
 • specjalna uszczelka w dolnej części ramy chroniąca przed zabrudzeniem
 • najnowocześniejsze srebrmo-powłokowe okucie niemieckiej firmy Roto NT
 • zaczep antywyważeniowy

FACHOWY CZYSTY MONTAŻ

Łowicz, Nowy Rynek 29, tel. (046) 837-66-05
Głowno, ul. Kopernika 5a, tel./fax (0-42) 710-73-73, 0502-213-373

AGROL

CENTRUM DYSTRYBUCJI NAWOZÓW

Dojazd: 1 km za Łowiczem, przy trasie Łowicz - Bielawy, koło Otolic

TRADYCYJNIE U NAS NAJTANIEJ
AZOTOWE FOSFOROWE POTASOWE WIELOSKŁADNIKOWE

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
(0-46) 837-15-89
(0-46) 837-14-10
agrol_hn@wp.pl



nawozy materiały budowlane węgiel transport ciężarowy

PROMOCJA WĘGIEL ORZECH 348 zł

Stryków, ul. Rolnicza 6A, tel. 042719-93-63, tel./fax 042719-93-64
www.wimax.com.pl; e-mail: biuro@wimax.com.pl

AUTO - SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. 659-88-66

CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE

AUTO NA GAZ

MONTAŻ - SERWIS
AUTORYZOWANY ZAKŁAD BRC
RATY ARKADIA 2 RATY
tel. 0-606-622-578, 0-603-053-231

CHROBRY KREDYTY GOTÓWKOWE

DLA: ■ zatrudnionych na umowę o pracę ■ emerytów ■ rencistów ■ rolników

- ✓ Wymagany dochód netto 600 zł.
- ✓ Bez zbędnych formalności i opłat.
- ✓ Krótki czas realizacji.

UBEZPIECZENIA

■ komunikacyjne ■ majątkowe ■ osobowe
 ✓ POLONIA ✓ SAMOPOMOC ✓ COMPENSA
 ✓ AGROPOLISA ✓ DAEWO

Łowicz, ul. Browarna 10A (parter) tel. (046) 837-87-81
Czynne: pon.-pt. w godz. 9.00-17.00

SYSTEMY NAWADNIAJĄCE

■ NAWOZY OGRODNICZE
 ■ PODŁOŻA OGRODNICZE

GENY PRODUCENTA

oferuje EKO-FOL Rząšno 25 tel. (046) 838 74 36

AUTO NA GAZ! PROMOCJA!

Montaż instalacji gazowych do samochodów wykonuje

AUTO NAPRAWA
inż. mech. MAREK STREMSKI
ul. Browarna 12 99-400 Łowicz
tel. (0-46) 830-30-55, 600-241-603
(0-46) 837-41-57 (dom)

UDANE POPOŁUDNIE U KLERYKÓW

Majówka na Seminaryjnej zgromadziła setki osób

Niezwykle udaną imprezą okazała się zorganizowana w niedzielę 18 maja „majówka na Seminaryjnej”. Organizatorzy: Wyższe Seminarium Duchowne w Łowiczu i Radio „Plus” zadbałi nawet o dobrą, słoneczną pogodę, bo o ile od rana niebo zasnuwały chmury, z któ-

rych co i rusz padał deszcz, a słońce z rzadka tylko przebijało się przez mroczną zasłonę, o tyle od godziny piętnastej, kiedy to rozpoczęła się majówka, dzień zrobił się po prostu piękny.

Atrakcji było co niemiara. Na dużej powierzchni, po której przybyli goście mogli poruszać się bez żadnych ograniczeń, rozlokowano punkty z grami zręcznościowymi - lotki, koszykówka, podnoszenie 17-kilogramowego ciężarka, jazda rowerem - kto wolniej, w innym miejscu zacienionym przez brzoźki, przy rozstawionych stołach, dzieci mogły sprawdzić swoje talenty malarskie. Można było nawet zwiedzać pomieszczenia seminarium, z czego niektórzy, nie kryjąc ciekawości skwapliwie korzystali. - Jesteśmy po prostu ciekawi jak to wygląda od środka - powiedziało nam starsze małżeństwo, które spotkaliśmy w drzwiach budynku seminaryjnego. Grupkami też zwiedzano studia radiowe. Sporo osób czas spędzało pod sceną, gdzie odbywały się koncerty zespołów

muzycznych i gdzie losowano różne nagrody.

Jeszcze więcej osób znaleźć można było przy grillu ustawionym w otoczeniu drzew, niedaleko sadzawki, przyciągającej szczególnie najmłodszych. Tutaj atmosfera majówki zagościła na całego. Przy stolikach, na ławkach siedziały całe rodziny. Jadły pączki, kielbaski z grilla, nalewaną z wielkiego garnka grochówkę - wszystko za jeden lub kilka zaledwie „talentów” - a jeden talent kosztował 50 groszy. Wiele osób przechadzało się z plastikowymi kubkami, w których zamiast zwykającego na różnych imprezach piwa miały różnokolorowe soki - okazuje się, że bez wszechobecnego alkoholu też można. - To wspaniała alternatywa dla niedzieli spędzanej



W wielu miejscach sprawdzić można było swoją zręczność, np. w rzucie piłką do kosza.

przed telewizorem - powiedziało nam młode małżeństwo. W tym czasie ich kilkuletnia córeczka zapamiętała wiersz pątkiem w dniu sadzawki. - Nie każdy ma możliwość wyjechać z miasta, nie każdy ma działkę - mówił ktoś inny.

Ponieważ od dłuższego już czasu świeciło słońce i trawa wyschła, wiele

rodzin rozłożyło w cieniu drzew koce, między drzewami z balonikami w rączkach biegały małe dzieci - obraz istic majówkowy. - Jesteśmy naprawdę zadowoleni, że tu przyszliśmy - powiedziała zagadnięta przez nas para. - Posłuchaliśmy muzyki, coś zjedliśmy, a teraz idziemy oglądać mecz.

Wspomniany mecz, w którym spotkały się drużyny księży i strażaków, już przed swym rozpoczęciem wzbudzał wiele emocji i sporów. - Na kogo stawiacie? - pytamy dwóch młodych chłopców, którzy przyglądali się trenującym przed spotkaniem drużynom z minami znawców tematu. - Ja na księży - powiedział jeden. - Ja na strażaków - ofuknął go drugi - widziałeś jak oni grali!

Zdania były podzielone i już podczas trwania spotkania dzieliły między sobą całe rodziny. Emocji było wiele, chociaż najbardziej krewcy kibice pilnowali się, aby nie zakłócić w momencie, gdy któryś z zawodników zmarnował dobrą akcję. Po prostu nie wypadalo.

Od samego początku spotkania dała się zauważyć przewaga ubranych w czarno - białe stroje księży. Nie dziwnego, w ich drużynie znajdowały się trzy osoby z reprezentacji Polski księży, jednak z czasem dały o sobie znać braki kondycyjne. - Nie są tacy mocni - mówił w przerwie zawodnik strażaków. Księża zmarnowali dwa rzuty karne, a pod koniec drugiej połowy strażakom udało się strzelić jedyną podczas tego meczu bramkę, która dała im zwycięstwo. (wcz)



Wśród majówkowiczów przechadzał się miś z logo Radio Plus. Dzieci chętnie robiły sobie z nim zdjęcia.



Najmłodszych przyciągała skrząca się w słońcu sadzawka.



Zmęczeni księża, w przerwie meczu ustalają taktykę na drugą połowę spotkania.

OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ZDUNY

Stosownie do art. 32 i art. 53 ustawy z dnia 21 kwietnia 2001 roku - Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2001 r. Nr 62, poz. 627 z późn. zm.) i ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku o wprowadzeniu ustawy Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1085 z późn. zm.)

PODAJĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI O PLANOWANYM PRZEDSIĘWZIĘCIU polegającym na przebudowie układu torowego wraz ze wzmocnieniem podtorza oraz usunięcie kolizji z istniejącym kablem TKD na odcinku Łowicz - Kunto (od km. 80.600 do km. 126.200) linii kolejowej E-20 Warszawa - Kunowice (inwestycja na terenie gminy Zduny obejmuje odcinek od km 87.900 do km. 99.700)

1. Wnioskodawca - Centralne Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Kolejowego „KOLPROJEKT” Sp. z o.o. z s. w Warszawie, działając z upoważnienia PKP Polskie Linie Kolejowe Oddział Regionalny w Warszawie wystąpiło z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu na powyższą inwestycję przebiegającą przez teren całej gminy Zduny (inwestycja nie wykracza poza teren własny PKP) - zgodnie z ustaleniami obowiązującego miejscowego ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny.
2. Zainteresowani mogą zapoznać się z dokumentacją, wnieść swoje wnioski bądź uwagi i zastrzeżenia w przedmiotowej sprawie w siedzibie Urzędu Gminy w Zdunach, pokój nr 10 w dniach od 22.05.2003 r. do 13.06.2003 r.

R-624

ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ SAMOCHODU MARKI POLONEZ TRUCK 1,6

o numerze rejestracyjnym SND 9089, nr silnika CB 0121021,
rok produkcji 1993, przebieg 94528 km

- ✓ Cena wywoławcza 2.695 zł.
- ✓ Samochód można oglądać na placu szkolnym w dni robocze od godz. 8.00 do 15.00.
- ✓ Oferty cenowe na zakup samochodu należy składać do sekretariatu szkoły ul. Ułańska 2 pokój nr 20 do 6.06.2003 r. do godz. 12.00.
- ✓ Otwarcie i komisyjne rozpatrywanie ofert nastąpi w dniu 6.06.2003 r. o godz. 12.30.
- ✓ Warunkiem przystąpienia do przetargu oprócz złożenia oferty rfa zakup jest wpłacenie wadium w wys. 300 zł do kasy ZSM w pokoju nr 6 internat ul. Ułańska 2 do dnia 6.06.2003 r. do godz. 12.00.
- ✓ Zaznacza się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
- ✓ Istnieje możliwość odbycia drugiego przetargu o godz. 14.00 w tym samym dniu w przypadku nie sfinalizowania sprzedaży w pierwszym przetargu.

R-626

NAJTAŃSZE

OKNA

ROLETY, ŻALUZJE, MOSKITIERY,
PARAPETY, VERTICALE

034 - 540 zł*, 036 - 650 zł*

* okna PCV KBE - ceny brutto
Termo FASADA Łowicz, ul. Wojska Polskiego 1
tel./fax (0-46) 830-22-39, 0-607-343-336

Twój Styl CENTRUM 10 Lat Gwarancji

DRZWI PRZESUWNYCH

Szafy wnękowe z drzwiami przesuwanymi i składanymi
NOWOCZESNE ZABUDOWY WNĘTRZ
- NAJNIŻSZE CENY

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR
Łowicz, Nowy Rynek 16,
tel. (0-46) 837-89-01, 0-502-384-929

Studentka, instruktor sportu ze znajomością jeździectwa
PODEJMIE PRACĘ PRZY KONIACH
NA OKRES WAKACJI
Tel. 0-504-064-992

R-618

ZAPRASZAMY
OKNA I DRZWI PROFIL BRÜGMANN
• PCV • DREWNO • ALUMINIUM
ŻALUZJE - ROLETY - VERTICALE
BRAMY GARAŻOWE
Najwyższa jakość w najlepszej cenie
łowicz, ul. Stanisławskiego 22, tel./fax (046) 837-91-81

R-620

TRAGICZNA PAMIĄTKA WIELKIEJ NOCY

Wielkanocna niedziela, rano. Tłumy wiernych zmierzają w kierunku kościoła, by wziąć udział w uroczystej mszy, by przeżywać radość ze Zmartwychwstania Pańskiego. Wśród tej rzeszy wiernych w tym roku znalazł się jedenastoletni Łukasz Zakościelny z Wejsc. On i jego najbliżsi minionych Świąt nigdy nie zapomną, bynajmniej nie dlatego, że były one spędzone w atmosferze radości i pokoju. Przeciwnie.

Łukasz Zakościelny ma dopiero 11 lat, jednak już kilkakrotnie brał udział w rezurekcji, nigdy nie opuszczał też procesji. Jego mama i siostra podczas rezurekcji w kościele w Kocierzewie - bo tam pojechali - była na chórze, zwykle w nim śpiewa, a on z ojcem ruszył za księdzem i monstrancją. Wydawało się, że ta procesja będzie jak każda inna, ale stało się inaczej.

Gdy ruszyła procesja dokoła, było słychać wybuchy petard. Jak wynika z relacji Leszka Zakościelnego - ojca Łukasza - rzucali je dorośli ludzie. Od kilku lat rzucanie petard stało się powszechnym zjawiskiem podczas podobnych uroczystości. Jednak słychać coraz więcej na temat niebezpieczeństwa, jakie to za sobą niesie.

Widać ostrzeżenia nie do wszystkich trafiają. Rzucający petardy nie odpalali ich gdzieś w odosobnieniu, by przypadkiem nikomu nic się nie stało, a rzucali je... w tłum ludzi. Jedną z nich dosięgła Łukasza. Gdy nadchodził ksiądz niosący monstrancję, wierni przykleknęli, wśród nich i Łukasz. Wtedy ktoś z tłumu rzucił petardę, która wystrzeliła tuż przed jedenastolatkiem. Leszek Zakościelny relacjonuje, że mężczyzna, który był w rzędzie przed nim, dostał tą samą petardę w głowę. Wstał, był w szoku, zachowywał się tak, jakby nie wiedział, w którą ma iść stronę - wspomina Leszek Zakościelny.

Ojciec widział reakcję mężczyzny, ale wtedy jeszcze nie zdawał sobie sprawy, że poszkodowany został także jego syn, który stał tuż obok. Kiedy się podnieśliśmy zobaczyłem, że Łukasz płacze i trzyma się za oko, a przez palce sączy się



W tej pozycji Łukasz Zakościelny zmuszony jest spędzać najwięcej czasu.

krw - opisuje ciągle wstrząśnięty pan Leszek. Ojciec zdeorientowany spojrzał najpierw w stronę osób, które rzuciły petardami. *Rzucano sporo osób, ale moim zdaniem, osób które mogły się do tego przyczynić były tylko trzy... a w szczególności jedna* - mówi z żalem ojciec chłopca. Leszek Zakościelny zapisał sobie „podejrzane” nazwiska i zajął się synem.

Najpierw pojechali na pogotowie do Łowicza. Lekarz po oględzinach stwierdził, że Łukasz nie widzi na to oko. *W pierwszym momencie byłem w szoku. Skierowano nas od razu do skieroniewickiego szpitala na okulistykę* - mówi pan Leszek. Gdy pan Leszek walczyl o oko Łukasza, jego żona ani córka nie wiedziały jeszcze co się stało - spokojnie śpiewały na chórze. Ze skierowaniem Leszek Zakościelny wraz z synem wrócił do domu po wymagane dokumen-

ty. *Stanąłem wtedy jeszcze przed kościołem na około 15 minut. Widziałem tych panów. Zaden z nich nawet nie zapytał co się stało* - wspomina z żalem.

W szpitalu w Skieroniewicach Łukasz nie został. Opatrzono mu tam oko, jednak rodzice bardzo chcieli, by resztę świątecznych chwil spędził w domu wszystkich razem.

We wtorek zaraz po świętach Łukasz znów wrócił do szpitala, jednak tam stwierdzono, że nie mają odpowiedniego sprzętu i skierowano go do kliniki do Łodzi. *W Łodzi zrobiono wstępne rozpoznanie i USG. Okazało się, że sytuacja jest poważna i Łukasz musi pozostać w szpitalu. Wtedy nie widział na to oko w ogóle* - mówi pan Leszek.

Łukasz pozostał w szpitalu do 7 maja. Przez cały czas miał podawane leki, które oczyszczają dno oka, miał też robione opatrunki. Rodzice Łukasza całe dni spędzali w szpitalu. Przez 15 dni wyjeżdżali wcześniej rano, a wracali późnym wieczorem, nie chcieli, by Łukasz był sam. Ich zdaniem dzięki temu chociaż psychicznie czuł się lepiej.

Obecnie Łukasz widzi duże literki z górnego rzędu tablicy. Do 9 czerwca zostanie w domu. Przez ten czas rodzice będą mu wpuszczać krople do oczu. Łukasz ma też zalecone leżenie. Najmniejszy uraz spowodowany uderzeniem czy przewróceniem może zaowocować trwałą ślepotą na jedno oko. Po 9 czerwca państwo Zakościelni pojadą znów do kli-

niki do Łodzi - Łukasz będzie miał robione kolejne USG oka. Od tego badania właściwie zależą jego dalsze losy. *Na dzisiaj nie można nic więcej zrobić, pozostaje nam tylko czekać* - mówi matka, Teresa Zakościelna.

Rodzice mają nadzieję, że oko uda się uratować. *Na początku nikt nam nawet nie dawał szans, że na to oko będzie widział. Lekarze są zdziwieni, że oko się goi w takim tempie* - mówi ojciec z nadzieją w głosie.

Bez sankcji

Łukasz Zakościelny cieszył się na nadchodzące Święta, przygotowywał się na lany poniedziałek, a spędził go w łóżku. Jego ojciec złożył zawiadomienie na policję w Kocierzewie, ma nadzieję, że winni zostaną ukarani. *Może będzie to sygnał dla innych, że takie wypadki się zdarzają. Jeśli dorosły mężczyzna odpala petardę w tłumie i rzuca ją w tłum, to chyba powinien zdawać sobie sprawę z zagrożenia. Lepiej jest takim sytuacjom zapobiegać niż później leczyć ich efekty* - mówi.

Do końca roku Łukasz już nie pójdzie do szkoły, z uwagi na niebezpieczeństwo spowodowania urazu musi jak najwięcej leżeć. Kolega zaoferował mu swoją pomoc, będzie przynosił zeszyty. Ojciec poszkodowanego ma nadzieję, że może ktoś z nauczycieli będzie przyjeżdżał do domu, żeby Łukasz nie miał zbyt dużych zaległości i nie stracił roku.

Łukasz jak każdy chłopiec w jego wieku lubił się bawić, przebywać na dworze, trudno było go nakłonić do powrotu do domu. Teraz brakuje mu tego wszystkiego, całe dni spędza na łóżku lub krześle. *Gdy był w szpitalu dotarł do niego wspólny list od klasy z pozdrowieniami od nauczycieli. Łukasz chętnie by na niego odpisał, ale na razie nie może* - mówi tata. Łukaszowi brakuje kolegów. Następnego dnia po wyjściu ze szpitala odwiedził na kilka chwil swoją klasę w szkole w Kocierzewie. *Zostało mu to odebrane przez dorosłe osoby, również przez tatusiów będących w wieku jego taty* - dodaje pan Leszek.

Rodzice Łukasza są świadomi, że zagrożenie ślepotą na jedno oko wciąż istnieje. *W każdej chwili grozi dalsze rozszerzenie siatkówki, co grozi ślepotą, ale takich myśli lepiej do siebie nie dopuszczać* - mówi ojciec chłopca.

Rodzice Łukasza dotknięci niezwykle przykrym doświadczeniem twierdzą, że teraz gdy będzie procesja, będą stać w kościele lub w ogóle nie pojadą do kościoła. Będą się bać, że znowu ktoś ze świętego zgromadzenia zrobi jarmark. *Marta Kolas*



Ładniej przed szkołą. Pracownicy zatrudnieni w ramach prac interwencyjnych w Urzędzie Gminy Bielawy, przy pomocy rodziców nawieźli tłuczeń na wjazd do szkoły w Gaju - Wojewodzy i poboczne ścieżki znajdujące się przed szkołą. Dzięki temu w deszczowe dni przed szkołą nie będzie zalegało błoto. W ubiegłym tygodniu pracownicy malowali wnętrze szkoły oraz okna po zewnętrznej stronie od południa i zachodu. Okna od strony wschodniej były niedawno odnawiane i nie wymagają jeszcze malowania. *(mko)*

Bielawy Rodzice ułożą część kostki na cmentarzu

W ubiegłym roku rodzice dzieci idących do Pierwszej Komunii Świętej położyli około 25 metrów kostki brukowej na głównej alejce cmentarza w Bielawach. W roku bieżącym pomysł jest kontynuowany: rodzice dzieci przystępujących do Komunii Świętej, którą przewidziano na 25 maja, ułożą dalsze 23 metry tej samej alejki. *(mko)*

Gimnazjum nr 1 Pojadą na złot do Myszkowa

Po raz pierwszy łowickie Gimnazjum nr 1 im. Henryka Sienkiewicza będzie brać udział w corocznym Zlocie Szkół Sienkiewiczowskich, które w dniach 30 maja - 2 czerwca odbędzie się w Myszkowie za Częstochową. Na złot pojedzie nauczyciel z 3 uczniami. Zdecydowano, że pojedzie jedna osoba z gazetki szkolnej „Gimświat”, jedna z samorządu szkolnego oraz uczennica, która napisała najlepszą pracę literacką do konkursu ogłoszonego na tegoroczny zlot. *(mwk)*

SP Bocheń Wyjazd do parku rozrywki

We wtorek 27 maja 50 uczniów z klas 0-IV Szkoły Podstawowej w Bocheniu, wyjedzie na wycieczkę do łódzkiego parku rozrywki Urwis, gdzie będą mogli wysłać się w basenach pełnych kolorowych piłek. W planach jest też wizyta w Mc Donald's. Dla dzieci będzie to duża atrakcja. *(wcz)*

Lokal bezalkoholowy
u Błażeja
czynny codziennie od 9.00
ul. 11 listopada 7
TEL. 046/837-64-73

Zespół Opieki Zdrowotnej w Łowiczu
**OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż konstrukcji stalowej**
Powyższa konstrukcja jest pozostałością po rozpoczętej budowie kotłowni o wymiarach 15,7m x 27,7 m. Ogólna waga elementów - 81.821 kg.

- ✓ Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.06.2003 r. o godz. 10.05 w siedzibie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu, ul. Ułańska 28.
- ✓ Oferty można składać w sekretariacie ZOZ-u do dnia 25.06.2003 r. do godz. 10.00 z dopiskiem na kopercie: „Oferta na zakup konstrukcji”.
- ✓ Cena wywoławcza wynosi 55.000 zł, słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych.
- ✓ Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenia wadium w wysokości 10.000 zł, słownie: dziesięć tysięcy złotych w kasie ZOZ-u.
- ✓ Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który wygrał przetarg - od zawarcia umowy.
- ✓ Zespół Opieki Zdrowotnej w Łowiczu zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.
- ✓ Elementy konstrukcji można oglądać w dni robocze w godz. od 8.00 do 14.00.
- ✓ Wszelkich wyjaśnień udziela P. Henryk Szkup - z-ca Dyrektora d/s Administracyjno-Technicznych.

Hurtownia „GLAZPANEL”
Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (0-46) 837-63-74, 830-34-14
godz. otwarcia: pn - pt 8.00-17.30, sb 8.00-14.00

GLAZURY PANELE PARAPETY KASSETONY DRZWI OKNA

PIANKA MONTAŻOWA 9,30 zł/m²

PROMOCJA

- PANELE PODŁOGOWE O WYSOKIEJ TWARDOŚCI, KLEJOWE I BEZKLEJOWE
- PANELE ŚCIENNE MDF
- GLAZURA, TERAKOTA
- ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH i SKIL

PONADTO:

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- GRESY, PŁYTKI KLINKIEROWE
- KLEJE, FUGI, LISTWY
- BOAZERIA PCV, SIDING
- RYNNY
- DRZWI - wewnętrzne
- zewnętrzne
- antywłamaniowe
- harmonijkowe
- SCHODY, TRALKI, PORĘCZE
- SCHODY STRYCHOWE, OKAPY

17 Szeroki asortyment • Ceny konkurencyjne • Raty bez pierwszej wpłaty • Upusty

OKULISTA + OPTYK = TWOJE OKULARY
GABINET OKULISTYCZNY lek. med okulista Dorota Berdys
SALON OPTYCZNY mgr inż. Krzysztof Berdys
 Umowa z ŁRKCH oraz prywatnie
 Soczewki renomowanych firm, najnowocześniejsze technologie
 Główno, ul. Swoboda 17/19, tel. 042/719-24-40
Odbiór okularów w ciągu 1 godziny

RÖDENSTOCK SOLA ZEISS

Łowicz, Plac Koński Targ 7

OPTYK
 soczewki kontaktowe,
 soczewki okularowe renomowanych firm
PROMOCJA: SZKŁA PROGRESYWNE
 do pracy biurowej, dla stomatologów

OKULISTA
 MAŁGORZATA MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK
 umowa z ŁRKCH
 Zapisy tel. 837-39-64

GINEKOLOG
 dr med. WOJCIECH KAZIMIERAK
 wtorki 16.00-18.00
 tel. 0-601-380-360

LARYNGOLOG
 dr med. MAGDALENA KORCZYŃSKA
 wtorki 14.30-16.00
 tel. 0-608-239-777

GABINET POMOCY PSYCHOLOGICZNEJ
AGNIESZKA SŁOMCZYŃSKA
 psycholog dyplomowany

- trudności w nauce
- problemy wychowawcze
- zaburzenia lękowe
- moczenie nocne
- problemy z koncentracją uwagi
- nadpobudliwość i zahamowania
- dysleksje, dysgrafie
- terapia rodzin

Główno, ul. Zacisze 6, tel. 0-601-440-826

STUDIO ZDROWEGO KRĘGOSŁUPA
 ul. Mostowa 28, I piętro tel. 830 08 37

■ **USPRAWNIANIE KRĘGOSŁUPA**
 - specjalistyczne masaże kręgosłupa
 - zespołowa gimnastyka ogólnie usprawniająca
 ■ **GIMNASTYKA KOREKCYJNA DLA DZIECI**
 ■ **MASAŻ MA-URI**
 masaż wykonuje Barbara Balewska, tel. 0-692-818-451
 ■ **ZABIEGI KOSMETYCZNE**
 - usuwanie zmarszczek
 - odmładzanie skóry twarzy i dekoltu
 - zwalczanie cellulitu i nadmiernej tkanki tłuszczowej

GABINET ORTODONTYCZNY
 Urszula Maciągowska-Siniarska
 lek. stomatolog
SPEC. ORTODONCJI
 leczenie wad zgryzu dzieci i dorosłych
APARATY STAŁE I RUCHOME
 Łowicz, ul. Spokojna 10, tel. 837-02-66

GABINET STOMATOLOGICZNY
Magdalena Fejdysz-Oberman
 lek. stomatolog
 ŁOWICZ, UL. ASNYKA 2 (przy ul. Topolowej)
 tel. (0-46) 837-05-74, 0-608-270-922

Specjalista
 ginekolog - położnik
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
PRYWATNY GABINET LEKARSKI
 Łowicz, ul. Ułańska 2 w „Medyku”
 czynny codziennie godz. 15.00-20.00
 Tel. (046) 837-00-10, tel. kom. 0601-264-571

Studio Odnowy Biologicznej KLEOPATRA
 Łowicz, ul. Mostowa 28, I piętro

poleca usługi w zakresie:
 ● **ZABIEGI WYSZCZUPLAJĄCE**
 na bazie oryginalnego GUAM oraz imbiru w połączeniu z algami FUKUS
 ● **PROFESJONALNE MASECZKI** liftingujące, rewitalizujące, także do cery trądzikowej
 W ofercie również drenaż limfatyczny ciała, masaż twarzy i dekoltu oraz masaż odchudzający i antycellulitis

Tel. 830-08-37, 0-504-364-940

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA „DENTA-MED”
 UMOWA Z ŁÓDZKĄ REGIONALNĄ KASĄ CHORYCH
 Czynna codziennie od 11.00 do 18.00
 Łowicz, ul. Zduńska 48 (w bramie 5 m)
 tel. gab. 830-31-23, tel. dom. 837-69-66
 tel. kom. 0-608-584-238

GABINET STOMATOLOGICZNY
 lek. stom. ELŻBIETA SZYMAJDA
 lek. stom. RENATA CHRÓŚCIELEWSKA
 czynny: od poniedziałku do piątku
 8.00-11.00, 15.00 - 19.00
 W SOBOTĘ - PO UPRZEDNIM UMÓWIENIU
 ul. Wojska Polskiego 1/5, ŁOWICZ
 (róg Stanisławskiego), tel. 830-20-62

Gabinet Lekarski
 lekarz medycyny
ALEKSANDER JANOWICZ
 Małszyce 16, 99-400 Łowicz, tel. 838-99-70
 Przyjmuje: 8.00-10.00 i 18.00-19.00
 LECZĘ DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH
 WYDAJE NA LEKI RECEPTY ULGOWE - KAS CHORYCH

ZAPRASZA
 dzieci i młodzież
 w wieku 11-15 lat na
WEDROWNE OBOZY ŻEGLARSKIE
 po Wielkich Jeziorach Mazurskich
 Z MOŻLIWOŚCIĄ ZDOBYCIA
 PATENTU ŻEGLARZA JACHTOWEGO
 Cena już od 1.200 zł (możliwość zapłaty w ratach)
 Adam Żyszkowski, tel. 046/831-40-62, 0606-247-270
 e-mail: wdal@tlen.pl, www.wdal.prv.pl

Zapraszam
 do **NOWEGO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO**
 Łowicz, ul. Kaliska 6 (IV p.)
 ● leczenie zębów ze znieczuleniem u dzieci i dorosłych
 ● uzupełnienia protetyczne ● rtg zębów
 Czynne: pon. - pt. 16.00-18.00, sob. 9.00-11.00
 Tel. 0-604-136-761

GABINET CHOROÓB SKÓRY
DERMATOLOG
 Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
 Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
 wtorki, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰
 Główno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
 poniedziałki 9⁰⁰-11⁰⁰, czwartki 15⁰⁰-17⁰⁰
 Tel. 0-602-276-728

Specjalistyczny Gabinet Chorób Wewnętrznych
BARBARA FENC-BIELECKA
 Przyjęcia:
 ● poniedziałek, środa, piątek: 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15⁰⁰-17⁰⁰
 ● wtorek, czwartek: 9⁰⁰-12⁰⁰
BADANIE KIEROWCÓW
 Porady w domu chorego
 ul. Powstańców 2A, tel. 837-54-76

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
 specjalista laryngolog
 badanie audiometryczne słuchu
 Przyjmuje: w soboty 15.00 - 17.00
 Łowicz, os. Tkaczew bl. 7/12
 Tel. 837-62-82, 837-84-68, 0-601-84-84-20

Gabinet Lekarski
WIESŁAW BIELECKI
 lekarz chorób wewnętrznych
 Tel. 0-603-890-697, tel. dom. 837-62-52
 PRZYJĘCIA:
 ■ ZDUNY 46A (biurowiec GS)
 pn., wt., śr., pt., sb. - 8⁰⁰-13⁰⁰
 ■ ŁOWICZ, Stary Rynek 8 - po uzgodnieniu telefonicznym
 WIZYTY W DOMU PACJENTA. RECEPTY NA LEKI - ULGOWE

SPECJALISTA CHOROÓB SKÓRY
PIOTR CZYŻ
 przyjmuje w środy 17.30-19.00,
 Łowicz, os. Kostka bl. 1 (obok apteki)
 tel. 0-601-20-60-40 w godz. 12.00-15.00

OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus
 OFERUJE:
DA-MO Sp. j.
 AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
 OLEJU OPAŁOWEGO
 POLSKIEGO KONCERNU NAFTOWEGO ORLEN S.A.
 99-400 ŁOWICZ, ul. Małszyce 2d/2e
 tel. (046) 837-36-82, 0-604-531-584

GABINET NEUROLOGICZNY
 DR NAUK MEDYCZNYCH
EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
 specjalista neurolog
 Łowicz, os. Kostka bl 1 (obok apteki)
 tel. 0-602-264-817

- bóle, zawroty głowy
- choroba Parkinsona
- bóle kręgosłupa
- nerwice
- padaczka
- stwardnienie rozsiane
- wizyty domowe

CZYNNY:
 środa 16.00-17.00
 sobota 11.00-12.00

IWONA OLEJNIK
 specjalista pediastra
PIOTR OLEJNIK
 specjalista chorób wewnętrznych
USG EKG
 GŁÓWNO, UL. KILIŃSKIEGO 25
 (RÓG PIĄTKOWSKIEJ)
 TEL. 7-107-400

SPECJALISTYCZNY GABINET CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
Krystyna Diehl Drobnik
URLOP od 26.05. - 8.06.2003 r.
 Przyjmuje w godz. 10⁰⁰-12⁰⁰, 16⁰⁰-18⁰⁰
 ■ Badanie profilaktyczne pracowników
 ■ Badania kierowców, EKG
 Łowicz ul. Turystyczna 4,
 tel. 0-603-709-329, 837-68-79

GABINET MEDYCZYNY NATURALNEJ I REHABILITACJI ALEKSANDER-MED
 zaprasza na zabiegi cierpiących na:
 ■ ból kręgosłupa ■ inne schorzenia
 ■ bóle stawów

Główno, ul. Wojska Polskiego 10
 tel. (0-42) 719-19-56, 0601-22-68-62

OLEJ OPAŁOWY
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ NAJNIŻSZA CENA
AGROL
 99-400 Łowicz, Jastrzębia 95
 (0-46) 837-15-89, 837-14-10
 e-mail: agrol_hn@wp.pl

OFERUJEMY
WĘGIEL CEMENT
 (wysokokaloryczny) (Warta Działoszyn)
MIAŁ PIASEK
GENY PROMOCYJNE ŻWIR
 HANDEL PRODUKCJA USŁUGI
 Koźle 17, Gmina Stryków
 tel. (042) 719-62-01, 0603-877-390

P.H. „AGRO-DUET”
części do ciągników
C-360, C-330, T-25, ZETOR
 Łowicz, Targowica Miejska, pawilon 2/9
 tel. (046) 830-20-26, 0-604-19-23-18
RATY Czynne: pn. - pt. 8.00 - 17.00,
 sobota 8.00 - 14.00

ZMAGANIA RODZINNE nr 5

Redaguje:
Władysław Firlik

1. TAK BYŁO ...

OBRABIA METALE	ZDOLNOŚĆ OPANOWANIA SIĘ	WIĘŻENSKIE	?	?	TORBA	WIELKI WAŻ	ZBY KLUS KONIA	SKŁOYCZ NA PATYKU	KONIEC LUKSU-SOWE AUTO	PRZYJAZNE DUSZE RZYMSKIE
WEGERSKIE MORZE					6	21	25	26		
							WIERZBA SZARA			7
WINO PORTUGAJSKIE	1	2		8			WÓZ KOZAKÓW		35	3
							WŁOKNA KONIOP			
	36			37	9	10	?			39
TAKTYKA WALKI DAWNEJ JAZDY		SIAN W USA	KIEPSKI UTWÓR	PSEUDONIM LITERACKI	TRUCIZNA PAPIEROSÓW			PRZYRZĄD DENTYSTY		27
								RIBA MORSKA	32	18
BALAS STOJĄCE LUSTRO			48				NICPOŃ GALGAN			19
		20					DEPTAK W SOPOCIE			
KOLEJKA W SKLEPIE		47		46			WCZESNA MSZA			
PISARZ FRANCUSKI										
				22						
						31				
							UKŁAD RUBRYK NA PAPIERZE			
								ZADU POEMAT EPICKI		38
							RIBA MORSKA PO-NAWKA			
							LURZA-DZENIE			
							WALEK DO WRECIENIA WŁOSÓW	PROSZEK Z REK-LAMY	MIASTO W INDII	MIASTO WE WŁOSZACH
							MIASTO W ABRUZZY			
							GĘSTY SOS Z ZÓRTEK	MIASTO W TURCJI		

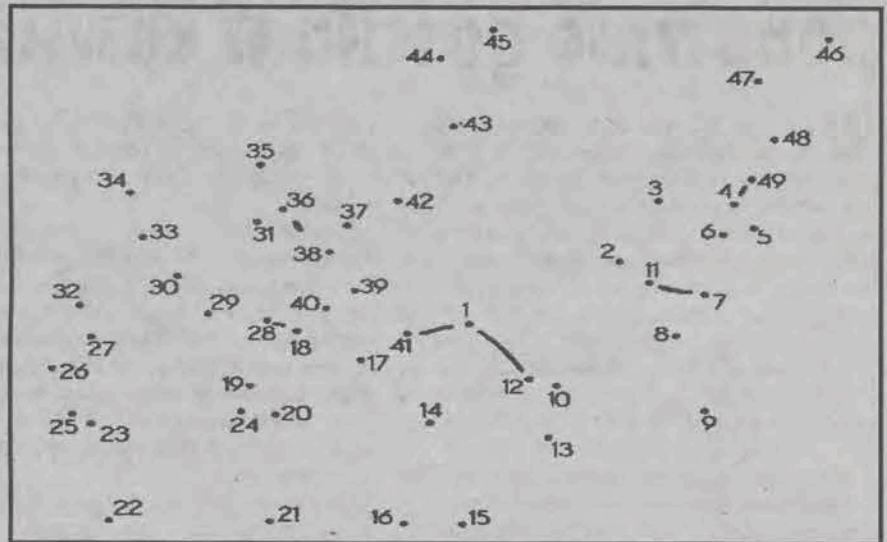
2. ELIMINATKA OBRAZKOWA



P	P	S	U	O
S	S	T	P	Y
B	Ł	R	I	Z
U	U	Ł	O	C
S	H	O	J	P
E	Y	S	S	T
Z	W	I	E	O
A	W	E	N	L
K	I	Ń	K	M
R	C	I	A	N
Ę	A	C	Ż	A
K	K	R	R	A
A	E	E	Z	M

Spośród wielu rysunków należy wybrać 5 takich, aby można było ich nazwy wykreślić z 5 kolumn diagramu. Pozostałe nieskreślone litery czytane rzędami, utworzą przysłowie irlandzkie.

ZADANIE DLA DZIECI



Połącz dokładnie liniami prostymi wszystkie punkty od 1 do 49 i napisz do nas, co tobie się ukazało.

Część definicji przedstawiono rysunkami (pytajniki), a litery z pól ponumerowanych od 1 do 48 utworzą wypowiedź wspaniałomyślnego narzeczonego.

moc
BEZ KOMPROMISÓW
tylko w fullonowanej serii

SEAT auto emocji

TDI 2 lata gwarancji SEAT Assistances 24h

Copi-Flex
Autoryzowany Partner
09-520 Łąck k. Płocka

Salon: (024) 261-47-15; 384-18-28; 261-41-68
Serwis: (024) 261-47-68; 261-47-09
Blacharnia-Lakiernia: (024) 261-47-68
Autokomis: (024) 261-41-68

PRODUCENT OKIEN I DRZWI ALUMEX Z ALUMINIUM I PCV
montaż · transport · serwis
Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

Maurzyce 48 tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-601-508-950

OSK „DROGA”
Łowicz, Nowy Rynek 5

ogłasza zapisy na kursy kat. „B”
Rozpoczęcie 27.05.03 godz. 16.00
Niskie ceny - raty
Tel. 837-77-05

■ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE młodzieżowe i dla dorosłych
■ POLICEALNE STUDIUM KOMPUTEROWE

PRZY GIMNAZJUM W ŁYSZKOWICACH

Tel. (0-46) 838-89-65

Gimnazjum w Łyszkowicach ZATRUDNI

■ trzech nauczycieli j. angielskiego
■ jednego nauczyciela j. niemieckiego

Oferty proszę kierować na adres:
99-420 Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11
Tel. (0-46) 838-89-65

OKNA Z PCV DREWNO ALUMINIUM

Rabaty

Najwięksi producenci Najniższe ceny
o 34 - 560 zł k-1,1 netto
Łowicz
ROL-PLAST
ul. Mostowa 28
Tel./fax 837-32-06

„CENTROBUD”
Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za Czerwoną Górą)
tel. (0-46) 837-93-20, 837-94-67

WYROBY HUTNICZE MATERIAŁY BUDOWLANE GAZY TECHNICZNE OPAL, NAWOZY

NISKIE CENY, TRANSPORT GRATIS



Pamiętkowe zdjęcie przy ognisku w lesku miejskim zrobiliśmy w czwartek, 15 maja. Podobne, ale zrobione przez nauczycieli trafi do kroniki szkolnej.

Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy

Młodzież z Lüchow ponownie gościła w Łowiczu

W ubiegłym tygodniu przez pięć dni Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Łowiczu gościł dziewięciosobową grupę młodzieży z Lüchow w Niemczech, która przyjechała pod opieką trzech nauczycieli. Pierwsza łowicka wizyta młodzieży z zaprzyjaźnionej niemieckiej szkoły doszła do skutku dwa lata temu, w ubiegłym roku dzieci z Łowicza pojechały do Niemiec. Teraz łowicka szkoła gościła ponownie Niemców, w przyszłym roku planowana jest powtórna re-wizyta. Pobyt nastolatków z innego kraju to wielkie przeżycie dla uczniów i nauczycieli. Zaplanowano dla nich bardzo atrakcyjny program pobytu, aby pokazać im to, co ich naprawdę interesuje.

W programie pobytu były wspólne zajęcia w szkole - komputerowe, w pracowni gospodarstwa domowego oraz zajęcia plastyczne. Na tych ostatnich dzieci nawzajem malowały sobie farbami buzie w fantazyjne wzory, w pracowni gospodarstwa domowego uczyły się z gospodarzami jak piec się babeczki, na koniec była degustacja, nie mniej ciekawe były zajęcia przy komputerach. Były też spacer w Łowiczu oraz dwie

wycieczki - do Żelazowej Woli, do Sochaczewa na basen oraz do Warszawy. Był czas na dyskotekę, ognisko w lesie i zakupy, które niemieccy goście chętnie robią w Polsce.

Podczas pobytu Niemców w ośrodku kilka osób dobrze znających język niemiecki pomagało we wzajemnych kontaktach, były to dwie osoby z III roku Kolegium Języków Obcych oraz 3 studentów Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej. Nieoceniona, zdaniem dyrektora Sitkowskiego jest też pomoc Agnieszki Anyszewskiej, germanistki z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 przy Podrzecznej, która pomaga w rozmowie i prowadzonej od kilku lat korespondencji.

Zorganizowanie pobytu gości było możliwe w dużej mierze dzięki Stowarzyszeniu Współpraca Polska - Niemiecka, które w połowie dofinansowało pobyt gości. Resztę potrzebnych pieniędzy szkoła zbierała z kilku źródeł - z powiatu, od Stowarzyszenia Re-sursa Obywatelska, z komitetu rodzicielskiego.

(mwk)

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA ogłasza II publiczny przetarg ustny (licytacja) na sprzedaż działek budowlanych położonych w obrębie Bratkowice przy ul. Bl.B. Lament, Papieskiej i Bursztynowej. Działki położone są na terenach przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną wolnostojącą, Kw nr 21331.

1. Działka ozn. nr 8497/181	o pow. 1056 m ²	cena wywoławcza	47.000 zł
2. Działka ozn. nr 8497/182	o pow. 913 m ²	cena wywoławcza	40.600 zł
3. Działka ozn. nr 8497/183	o pow. 898 m ²	cena wywoławcza	39.900 zł
4. Działka ozn. nr 8497/185	o pow. 974 m ²	cena wywoławcza	43.400 zł
5. Działka ozn. nr 8497/178	o pow. 859 m ²	cena wywoławcza	25.100 zł
6. Działka ozn. nr 8497/177	o pow. 873 m ²	cena wywoławcza	25.500 zł
7. Działka ozn. nr 8497/176	o pow. 942 m ²	cena wywoławcza	25.900 zł
8. Działka ozn. nr 8497/172	o pow. 1176 m ²	cena wywoławcza	33.500 zł
9. Działka ozn. nr 8497/175	o pow. 967 m ²	cena wywoławcza	36.300 zł
10. Działka ozn. nr 8497/171	o pow. 967 m ²	cena wywoławcza	36.300 zł
11. Działka ozn. nr 8497/169	o pow. 918 m ²	cena wywoławcza	26.900 zł
12. Działka ozn. nr 8497/168	o pow. 980 m ²	cena wywoławcza	27.000 zł
13. Działka ozn. nr 8497/164	o pow. 866 m ²	cena wywoławcza	23.800 zł
14. Działka ozn. nr 8497/165	o pow. 858 m ²	cena wywoławcza	25.100 zł
15. Działka ozn. nr 8497/166	o pow. 878 m ²	cena wywoławcza	25.700 zł
16. Działka ozn. nr 8497/167	o pow. 925 m ²	cena wywoławcza	34.700 zł
17. Działka ozn. nr 8497/163	o pow. 945 m ²	cena wywoławcza	34.700 zł
18. Działka ozn. nr 8497/162	o pow. 877 m ²	cena wywoławcza	32.200 zł
19. Działka ozn. nr 8497/161	o pow. 857 m ²	cena wywoławcza	31.400 zł
20. Działka ozn. nr 8497/160	o pow. 853 m ²	cena wywoławcza	31.300 zł

* Przetarg odbędzie się w dniu 9 czerwca 2003 roku w sali Ratusza, Stary Rynek 1 (I piętro) o godz. 1200.

* Wadium dla każdej z działek wynosi 2.500,- zł. Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miejskiego, najpóźniej na 3 dni przed otwarciem przetargu tj. do dnia 6 czerwca 2003 roku do godz. 1400.

* Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał, od zawarcia umowy.

* Bliższe informacje dotyczące m.in. regulaminu i postępowania przetargowego można uzyskać w Wydziale GGPIR, Stary Rynek 1 budynek "B", pok. 34, nr tel. 830-91-34 (33).

* Burmistrz Miasta zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

R-613

KTO MA  NIE NARZEKA 

- OKNA I DRZWI PCV
FIRM: VEKA, THYSSEN, RYVEN
NA OKUCIACH WINKHAUSE I ROTO
- OKNA I DRZWI DREWNIANE
ECO SYSTEM
FERNO
OKNA I DRZWI
- OKNA DACHOWE 

**SUPER NISKIE CENY
OKIEN, DRZWI I MONTAŻU**

PHU „Shatzi”, Łowicz, ul. Zgoda 28
tel./fax (0-46) 837-37-87

*wewnątrzlokalowe
dobłoków
zewnętrzne
akcesoria do drzwi*

R-538

FIRMA ECOTHERM
Łowicz, ul. Jana Pawła II 177/179

zaprasza na
- POSEZONOWY
- PROFESJONALNY

**SERWIS KOTŁOWNI
olejowych i gazowych**

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
ZRÓB TO TERAZ!

tel. (0-46) 837-57-50, 837-52-83

*NOWE BARDZO
ATRAKCYJNE
CENY*

R-622

**REXPOL
MARKET**
przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAM:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

R-14

www.kolo.biz

FLAGI ŚWIATA

**POLSKA
FLAGA NARODOWA**

**FLAGI
T-shirty
NADRUKI**

Łowicz, ul. Blich 21
tel./fax 0-46/837 88 78

**pożyczka
okazja** *UPOMINEK
GRATIS!*

MOŻLIWA RÓWNIEŻ
BEZ PORĘCZYCIELI.

36 miesięcy
13,5%

oprocentowanie rzeczywiste
dla kwoty 3000 PLN
wynosi 24,21%

SKOK
im. F. STEFCZYKA

O/ ŁOWICZ, UL. STANISŁAWSKIEGO 22
TEL. (046) 830 20 89, 830 21 53

R-422

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA GŁÓWNA informuje,
że do dnia 02 czerwca 2003 r.
na tablicy ogłoszeń w siedzibie
Urzędu Miejskiego
w Głównie przy ul. Młynarskiej 15,
publikowany jest wykaz nieruchomości
przeznaczonej do oddania w dzierżawę
w trybie bezprzetargowym
- na rzecz Klubu Sportowego
GOSSO-STAL w Głównie

Bliższych informacji udziela Referat Geodezji
i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego
w Głównie, ul. Młynarska 15, tel. (0-42) 719-11-42.

GR-35

Weekend w dużym mieście

Radość życia

W Teatrze Powszechnym w Łodzi odbyła się premiera adaptacji powieści Kornela Makuszyńskiego pt. „Szatan z siódmej klasy”. Prasa zasypuje nas obficie recenzjami pełnymi zachwyty nad spektaklem. Pewno jeszcze pamiętamy film z 1960 roku? Główny bohater, Adam Cisowski - siódmoklasista staje się detektywem próbującym rozwikłać nie lada zagadkę tajemniczych drzwi przy współudziale nauczyciela - historyka. Wówczas w filmie rolę Adama zagrał Józef Skwark, dzisiaj jest on reżyserem sztuki teatralnej. I chyba nic trafniejszego. Skoro kiedyś sam był głównym bohaterem, z pewnością wie, jak powinien być przedstawiony dzisiaj. A realia są inne od obecnej rzeczywistości. Są to czasy dwudziestolecia międzywojennego i scenografia wyraźnie przenosi nas w tamte lata, wspaniała muzyka podkreśla groźny i tajemniczy charakter wydarzeń w zamczysku, gdzie przeplatają się tropy młodego śledczego. Fabuła jest pomysłowa, zaskakująca i tak jak proza Makuszyńskiego, jego liczne po-

wieści dla młodzieży, pełna optymizmu i pogodnej zabawy. Świat siódmoklasistów, dziś pierwszoklasistów gimnazjalnych, jest pełen czyhających zewsząd pomysłów przygód urwisów. Co prawda, mówią oni po francusku i znają Dantego, ale dzisiejsi 13-14-latkowie mówią po angielsku i czytają Tolkiena. Jednak młodzieńcom w tym wieku wyobraźnia połączona z intelektem może dostarczyć niezrównanych radości i przygód. O co może chodzić reżyserowi? Myślę, że nie o dydaktykę. To raczej wyjście do młodego widza teatralnego z propozycją obejrzenia swych rówieśników i pokazania jednej z dróg życia. Czerpania radości z życia. Wykorzystywania zasobów intelektu do uniknięcia losu blokersów znużonych szarą stagnacją blokowisk. Spektakl jest przygotowany dla nich: przystępny, zabawny, owiany fantazją świat wyobraźni. Warto zabrać naszych nastolatków na taką wersję „Szatana z siódmej klasy”. Najbliższe spektakle: 29-30 maja godz. 10:00.

KAS

W najbliższy weekend warto zobaczyć:

WARSZAWA:

- **TEATR NARODOWY**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: Występ gościnny Polskiego Teatru Tańca
- **TEATR POLSKI**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: „Pułapka na myszy”
- **TEATR KOMEDIA**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: „Stosunki na szczycie”
- **TEATR DRAMATYCZNY**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:30: „Pamięć wody”
- **TEATR ROZMAITOŚCI**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: „Magnetyzm serca”

ŁÓDŹ:

- **TEATR WIELKI**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 12:00, 19:00: Kibbutz Contemporary Dance com.
- **TEATR NOWY**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: „Komedia omyłek”
- **TEATR POWSZECHNY**, 24-25 maja, sobota-niedziela, godz. 19:00: „Kiedy kota nie ma...”

Pasiaki znad Morza Irlandzkiego

Tych wszystkich, którzy są święcie przekonani, że Łowicz stanowi w świecie zjawisko szczególne i niepowtarzalne, nie zważając na to, czy za kryterium swojej oceny przyjmują jego piękno czy brzydotę, głęboko zakorzoną i kulturowaną tradycję, czy jej brak, małomiasteczkową mentalność jego mieszkańców, lub też coś zupełnie innego, zapewniam - to tylko złuda!

Dla mnie łowickie pasiaki są nieodłącznym elementem mego dzieciństwa, młodości i wczesnej dorosłości w tym mieście, jego symbolem. Znane i popularne na całym świecie - dzięki grupie Mazowce często za granicami kraju postrzegane jako swoista wizytówka Polski - odnalazłam również tu, w Dundalk. Mie-

ście położonym na północno-wschodnim wybrzeżu Irlandii, na granicy z Irlandią Północną, dzięki temu będącym w latach 80. miastem o strategicznym znaczeniu dla IRA, które pod względem liczby mieszkańców i odległości od stolicy może być tutejszym bratem bliźniakiem Łowicza.

Gdy wszyscy dookoła albo narzekają na deszczową pogodę, albo cieszą się tym, co przebłyskuje „between the showers”, ja... zachwycając się tęczą. Wyrazistością swych barw, ich ciepłem i pasiąstą formą zdecydowanie i jednoznacznie przypomina mi, być może w paradoksalny sposób, ŁOWICKIE PASIAKI.

Renata Malone
Dundalk, 08.05.2003

Wystawa konserwatorów w łowickim muzeum

W sobotę 24 maja o godzinie 15.00 w Muzeum w Łowiczu zostanie otwarta wystawa pod tytułem *Konserwatorzy - artyści*, która zaprezentuje działalność pracowników Muzeum Narodowego w Warszawie. Swoje prace na wystawie przedstawi 30 konserwatorów sztuki.

Wystawa będzie podzielona na dwie części. Pierwszą z nich stanowić będzie dokument pracy konserwatorów. Będą się na nią składać plansze do trzech projektów konserwatorskich, ze zdjęciami kon-

serwowanych dzieł i objaśnieniami, jakie prace zostały wykonane. Prezentowane projekty to *Serenissima - Światło Wenecji*, czyli zbiór dzieł mistrzów Weneckich od XVI do XVIII wieku, rzeźbiony *Ofiarz Maryjny z 1499 roku* oraz *Tkaniny koptyjskie*. Druga część wystawy będzie się składać z prac konserwatorów. Niektóre zaprezentowane prace są kopiami malarskimi czy rzeźbiarskimi, inne są własnymi kompozycjami. Wystawa będzie liczyć około 60-80 eksponatów i potrwa do końca wakacji. (mko)

NIEROZWAŻNA I MAŁO ROMANTYCZNI

Kącik muzyczny



No jeśli teraz któryś z mieszkańców naszego pięknego miasteczka będzie narzekał na kinowy afisz, to musi być wyjątkowo niespolegliwym malkontentem. Bo o to w naszym jedynaku z wielkim ekranem dwa tytuły, które zadowolą dwa obozy kinomaniaków - tych szukających poważniejszych wrażeń i tych, którzy siadają w fotelu li tylko dla relaksu.

Najpierw nieco o tym mniej ambitnym obrazie. I jeśli od razu przedstawię obsadę filmu (w rolach głównych **Sandra Bullock** i **Hugh Grant**) to oczywiście domyślicie się drodzy kącikoczytelniczy, że film „Dwa tygodnie na miłość” to tzw. komedia romantyczna. A kiedy mamy do czynienia z tym gatunkiem (bo to już gatunek filmowy), to stereotyp opowieści jest standardowy. Ona - ładna, z zasadami (prawniczka walcząca o wszystkie z góry przegrane sprawy - zabytki, ptaki, bezdomni, etc.), trochę nieszczęśliwa oraz on - bogaty hultaj i nicpoń, ale miły i inteligentny. No i ta para się spotka, ba, ona będzie pracować u niego jako...doradca. Rzecz jasna tylko po to, żeby jego firma budowlana nie zburzyła zabytkowego centrum. Kiedy jednak Lucy skończy swoją misję zrozumie, że George to nie tylko lowelas i playboy, ale również bardzo ciepły, zabawny i słodki facet.

Mark Lawrence nie wymyślił swoim obrazem prochu. Takich filmów było, jest i będzie dużo. Dlaczego? Ano dlatego, że wielu z nas lubi chodzić do kina tylko dla rozrywki. Po ciężkim dniu pracy, po kłopotach dnia codziennego, ciąglej pogoni za lepszym życiem możemy przez 90 minut oddać się przyjemności oglądania lekkiej historii. Pewnie, że są w niej jakieś przesłania, ale po co ich się doszukiwać? Wystarczy, że możemy pośmiać się z kolejnej postaci stworzonej przez Granta czy pokibicować bohaterce

Bullock. Napisałem „stworzonej przez Granta”? Trochę przesadziłem, bo angielski aktor wchodzi tak lekko w rolę podobnych jak George dżentelmenów, że on chyba nie gra - po prostu jest sobą. Z przyjemnością ogląda się Hugh w takich rolach. To on ciągnie ten film. Bo z kolei Bullock jest troszkę za ciężka, mało spontaniczna w roli nawiedzanej pani prawnik. Zresztą ideałem kobiety komedii romantycznej jest **Meg Ryan**. I tyle. Podsumowując „Dwa tygodnie...” przytoczę krótką konwersację, jaką odbyłem z jedną z najlepszych łowickich stomatologów, w dodatku zapałą kinomanką, która zapytała mnie: „Jak film?”, „Lekki i przyjemny. Spodziewała się pani czegoś więcej?”. „Nie.” Ot i cała prawda o tym obrazie.

Ci, którzy po filmach spodziewają się czegoś więcej, powinni natomiast obejrzeć „Fridę” **Julie Taymor**. Największą gwiazdą tego projektu jest niewątpliwie grająca tytułową postać, Fridy Kahlo, kruczoczarna piękność - **Salma Hayek**. I wreszcie Hayek może być usatysfakcjonowana - zagrała w dobrym filmie, ciekawą wielowymiarową postacią. Mogła pokazać, że jest aktorką, a nie tylko pięknym dodatkiem do **Antonio Bandera** czy **George'a Clooneya**.

Frida Kahlo była meksykańską malarzką. Jej obrazy dopiero kilkanaście lat temu zdobyły uznanie krytyki i marszandów. Wcześniej uznawano jej sztukę za mało wartościową szmirę. Dzisiaj w Stanach,

jest wielu zagorzałych wielbicieli jej talentu, a jej płótna kosztują majątek. I pewnie nie bez wpływu na taką koniunkturę na jej dzieła, ma bujne życie artystki. Odeszła w kwiecie wieku (47 lat), a wśród jej życiowych partnerów wymienia się m. in. sławnego malarza **Diego Rivera** i... **Lwa Trockiego**. Żyła tak jak chciała i z kim chciała. Potrafiła zawsze dopiąć swego i unikać kompromisów. Doprawdy ciekawa postać.

Taymor zgromadziła na planie prawdziwą śmietankę Hollywood: **Antonio Banderas**, **Alfred Molina**, **Edward Norton**, **Geoffrey Rush**, **Ashly Judd** no i oczywiście **Hayek**. Każdy reżyser może jedynie pomarzyć o takim zestawie, ale w tym projekcie grać chcieli wszyscy. Zresztą najbardziej zapałą do przeniesienia losów malarzki na wielki ekran była właśnie Hayek. Była aż tak bardzo zdesperowana, że nawet sama wzięła się za produkcję „Fridy”. Kiedy projektowi groziła kłapa, postanowiła nie dopuścić do tego. I dobrze, bo dzięki niej możemy oglądać kawał przyzwoitego kina.

Poza walorami stricte wizualnymi muszę wspomnieć o porażającej muzyce. **Elliot Goldenthal** okraślił film cudowną, świetnie ilustracyjną muzyką. Ale ścieżka dźwiękowa może istnieć również poza obrazem. Zanim obejrzałem film, słuchałem muzyki. I muszę przyznać, że to właśnie soundtrack sprawkował mnie do pójszcia do kina. A to się rzadko zdarza.

Bogusław Bończak



Dla artystki Magdaleny Kleniuk-Czernej inspiracją jest przyroda. Większość osób jej prace kojarzą się z bajkami.

Wystawa malarska w bibliotece powiatowej

Chodź, opowiem ci bajkę... - pod takim tytułem otwarta została w poniedziałek 12 maja w bibliotece powiatowej w Łowiczu, wystawa prac Magdaleny Kleniuk-Czernej - malarzki amatorki z Walewic, która obecnie przygotowuje się do egzaminów wstępnych na Akademię Sztuk Pięknych w Łodzi. Nawiązując do bajek tytuł wystawy, według słów artystki jest tytułem przewrotnym, gdyż

większości osób jej prace kojarzą się z bajkami. Natomiast dla samej artystki inspiracją jest głównie przyroda, ale przyroda przetworzona za pomocą autorskiej wyobraźni. Obecna wystawa jest drugą, po debiutanckiej, jaka zorganizowana została na początku roku w GOK w Domaniewicach. Prace oglądać można do końca miesiąca w pomieszczeniach biblioteki powiatowej. (wcz)

Łowicz, miłość i agresja na fotografiach

W piątek, 23 maja o godz. 16 w dużej sali ŁOK przy ul. Podrzecznej rozpocznie się wernisaż wystawy fotografii, które brały udział w konkursie fotograficznym na jeden z wybranych tematów. Na konkurs ogłoszony przez ŁOK wpłynęło około 50 prac. Wśród autorów prac pt. „Łowicz - moje miasto” jurorzy przyznali 3 równorzędne wyróżnienia, otrzymali je: **Łukasz Szachogłuchowicz**, **Andrzej Bobrowski**, **Sylwia Zduńczyk**. Za zdjęcia pt. „Miłość” I miejsce przyznano **Karolinie Piotrowskiej, II - Paulinie Rybus, III - Krzysztofowi Rachoń**. Wśród autorów zdjęć pt. „Agresja” zdecydowano przyznać 2 wyróżnienia, które otrzymali - **Paweł Kostrzewa** i **Dawid Zielński**. (mwwk)

AUTORSKA PRACOWNIA

ARCHITECTURY **JAROSŁAW ŚMIGIERA**

PROJEKTY ARCHITECTONICZNO-BUDOWLANE

- BUDYNKI - JEDNORODZINNE I WIELORODZINNE, GOSPODARSTWA, UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, PRZEMYSŁOWE
- ROZBUDOWY I PRZEBUDOWY
- ARANŻACJE WNETRZ
- WIZUALIZACJE
- NADZOR AUTORSKI

SKORZYTAJ Z USŁUG ARCHITEKTA
TEL. 602693065

dok. ze str. 1

TRZY TYŚIĄCE NA JARMARKU

Reakcje były różne: jedni chowali je skrzętnie po kieszeniach i torbach, drudzy - na oczach wszystkich spektakularnie darli je w strzępy.

Które dzieci malowały najładniej

Podczas sobotniej imprezy ogłoszono również laureatów konkursu plastycznego pod hasłem „Pejzaże Europy”, ogłoszonego przez głowieński Punkt Informacji Europejskiej.

I miejsce w kategorii szkół podstawowych przyznano pracy autorstwa uczniów klasy IV Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie pt. „Krzywa wieża w Pizie - Włochy”, II miejsce - „Cerkwi w Moskwie” autorstwa uczennic kl. Va SP 3 w Głownie: Mai Kwiatkowskiej i Kasi Sędziak, zaś miejsce III - pracy autorstwa Damiana Pacha z kl. IIIa ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głownie.

różniono: Marcina Pietrzaka, Michaline Tomczuk i Agnieszkę Dżudę z Zespołu Lic. - Gimnazjalnego oraz Marię Kubiak z Gimnazjum Miejskiego. Wśród przedszkolaków I miejsce zajęła praca zbiorowa dzieci z Przedszkola nr 1 w Głownie autorstwa Martyny Dębskiej, Patrycji Lademań, Natalii Chrobak, Aleksandry Dębskiej, Pauli Gorącej, Natalii Majewskiej i Dżamili Felczyńskiej. II miejsce zajęły przedszkolaki z „Dwójki”: Zuzia Cieśla i Justyna Frączak. Wyróżnienia przyznano: pracy zbiorowej autorstwa Oli Wojciechowskiej, Ani Ciemnej i Michaśi Kurek z Przedszkola nr 1, pracy Małgosi Dalek, Marcina Kowalczyka, Marty Kaniewskiej, Kingi Rogali, Justyny Wojciechowskiej i Beaty Zuchory z Przedszkola nr 1 oraz pracy przedszkolaków z Przedszkola nr 2 autorstwa Krzysztofa Dałka, Arlety Frontczak, Małgorzaty Gajewskiej, Anny Jabłońskiej, Natalii Jędrzejczak, Izabeli Koprowskiej, Angeliki Kucińskiej, Patrycji Kucharek, Aleksandry Ławskiej, Karoliny Markus, Pauliny Milczarek, Michaliny Mitregi, Przemysława Pelki, Mai Tymieńskiej. Wyróżniono również prace Oli Wojciechowskiej i Justyny Wojciechowskiej z Przedszkola nr 1, Katarzyny Lysio z przedszkola nr 2 oraz Moniki Sitek z Przedszkola nr 1. Wyróżnienie specjalne przyznano pracy Asi Kowalczyk z I klasy życia Szkoły Specjalnej w Głownie.

Więcej takich okazji

Gwiazdą „unijnego” wieczoru natomiast był finalistą znanego z TV POLSAT programu IDOL, Szymon Wydra. Wprawdzie najwytrwalszym przyszło czekać na „idola” do późnej godziny 22.00, ale - sądząc po prezentowanych niżej opiniach młodych fanów piosenkarza - chyba było warto.

Miniona sobota przejdzie do historii niewątpliwie jako pamiętne wydarzenie, choć zastanawiać się można, czy istotnie ogrom pracy, jaki włożyli uczniowie i ich opiekunowie oraz autorzy stoisk prezentujących unijne oraz rodzime ciekawostki i dorobek, rzeczywiście znalazł odbicie w poszerzeniu wiedzy mieszkańców na temat UE. Dzieci i młodzież wiedzą z pewnością wiele o krajach unijnych. Co wynieśli z imprezy tej dorośli? Oto, co zapadło w pamięć naszym rozmówcom, których „przytłapiliśmy” na sobotnich „hulankach” i „swawolach”.

Imprezę traktuję bardziej jak okazję do spotkania ze znajomymi i rodziną w miłej atmosferze niż jako piknik propagujący Unię. Tyle się teraz „trąbi” o Unii w telewizji, radiu, na ulicach pełno jest reklam i plakatów. Myślę, że wiem o tym sporo i dlatego mogę skupić się na zabawie. - przyznał w rozmowie z „Więściami” mieszkaniec ul. Piątkowskiej, którego wyrwaliśmy do odpowiedzi w pobliskim ogródku piwnym. - To frajda dla dzieci, bo jest wesołe miasteczko, występują inne dzieci. Taka okazja zdarza się raz, dwa razy w roku, więc każ-



Uczniowie z Popowa zachęcali do degustacji smakołyków rodem z Belgii.



Zainteresowaniem cieszył się pokaz walk zaprezentowany przez członków Bractwa Rycerskiego z Łęczycy.



Przejażdżka „kosmicznym” statkiem? - amatorów „lotów” nie brakowało.

50 zapytanych przez nas osób dorosłych oddało głosy do urny czynnie wzięło udział w referendum.

Pojawiły się też głosy krytyki, że cel imprezy, a więc upowszechnienie informacji na temat Unii Europejskiej spadł na plan dalszy. Trudno jednak wymagać, by mieszkańców Głowna siłą zaciągać do urny czy też na stoisko informacyjne. Tego dnia z pewnością więcej było amatorów rozrywki, zabawy i piwka „pod chmurką” aniżeli rozważań na temat zasadności przyłączenia Polski do Wspólnoty. O tym, na ile treści unijne prezentowane podczas sobotniego jarmarku trafiły do mieszkańców naszego miasta, przekonamy się podczas czerwcowego referendum.

Renata Piechut-Machnicka



Wszyscy chętni mogli wyrazić swój stosunek do UE oddając głos do specjalnie przygotowanej urny.

Wyróżnienia w tej kategorii otrzymali: Artur Kłębik z kl. V SP w Popowie za „Pejzaż wiosenny” oraz Karolina Sasin, Olga Komenderska, Edyta Piestrzeniewicz, Karolina Tomczyk, Mateusz Leśniewski i Wiktor Matejczyk z IV klasy SP w Popowie.

W kategorii szkół ponadpodstawowych I miejsce zajęła Żaneta Bancerska z II klasy Zespołu Licealno - Gimnazjalnego, II - jej koleżanka ze szkoły Ewelina Ledzion, zaś III - uczennica tej samej szkoły Michalina Tomczuk. Wy-



Zimna Królowa Śniegu rozdawała promienne uśmiechy.

da okazja jest dobra. Powinno być ich więcej - nie tylko jak mamy wejść do Unii.

Trochę za mało jest dla starszych. „Czeremcha” nie wystarczy. Teraz myśli się tylko o młodzieży, a ja mam prawie 60 lat i też chciałabym posłuchać dobrej muzyki. Jakąś piosenkę biesiadną, a tu sam rock... - ubolewała jedną z mieszkanki osiedla Kopernika.

Jest fajnie, piknikowo. Dzieci bardzo się przygotowywały do tego dnia. Dużo czytały, robiły stroje, duże dla nich brawa i podziękowania dla opiekunów i nauczycieli. - dodała mama jednego z uczniów głowieńskiej „Dwójki”.

A ja chcę na smoka, na smoka... Mamo, na smoka! - upierał się 4-letni Kamil, którego mało interesowały treści zasadnicze i unijny charakter imprezy.

Znakomita większość naszych dorosłych rozmówców nie kryła, że sobotni jarmark był dla nich przede wszystkim okazją do dobrej zabawy. Tylko 10 z około



Z rodzimym folklorem do Unii.

PRIORYTET: SPŁACIĆ ROLNIKÓW

Wiceprezes „Zjazdowej” jest ostrożny

Szefowie Łódzkiego Centrum Handlowego „Zjazdowa” S.A. oraz udziałowcy tej spółki, czyli przedstawiciele gmin regionu łódzkiego spotkali się 13 maja w Bratoszewicach. Rozmowy dotyczyły aktualnej sytuacji spółki oraz planów jej rozwoju, ale w znacznej części zdominował je temat oddanej w ubiegłym roku do użytku piątej hali. Docelowo hala ta ma służyć do skupu, pakowania i dystrybucji produktów rolnych. Przedsięwzięciem tym ma się zajmować powstała w ubiegłym roku w ramach „Zjazdowej” spółka „Dystrybucja”. Nie jest to jednak takie proste. Obecny na spotkaniu wiceprezes „Zjazdowej” Karol Karolak, powiedział, że ubiegłoroczne straty „Dystrybucji” były większe niż się spodziewano. Miesięcznie firma traciła od 4 do 5 tys. zł, a długi wobec rolników za skupione od nich w ubiegłym roku towary są jeszcze teraz spłacane.

Mimo to przedstawiciele „Zjazdowej” nadal twierdzą, że skup i dystrybucja produktów rolnych to kierunek - obok utrzymania rynku hurtowego rolników - w któ-

rym powinna iść firma. Problemy finansowe uważają za przejściowe. Z nadzieją patrzą w stronę funduszy unijnych oraz programów rządowych. Z szacunków jej przedstawicieli wynika, że obecnie „Zjazdowa” opanowała 60% łódzkiego rynku gastronomicznego, dla którego jest dostawcą warzyw i owoców. Prowadzone są również rozmowy z przetwórcami oraz sieciami supermarketów. Ich szczegółów prezes „Zjazdowej” nie chciał jednak ujawniać. Wyjściem z sytuacji mógłby być również eksport. „Zjazdowa” jest udziałowcem moskiewskiej spółki „Dom Handlowy” i planuje handlować ze wschodnimi rejonami Europy.

Oprócz tego prowadzone są również rozmowy z Izdami Handlowymi innych krajów mającymi swe siedziby w Polsce, ale na razie bez wymiernych skutków. Jedno jest pewne, dopóki nie będziemy mieli zagwarantowanych odbiorców i środków na wypłatę należności rolnikom, nie możemy się z nimi wiązać żadnymi umowami handlowymi. To musi być działalność od początku oparta na zaufaniu. Nie dopuszczę do tego,

aby rolnicy sprzedawali nam produkty i czekali nie wiadomo jak długo na swoje pieniądze - powiedział Karolak. Tym samym prezes „Zjazdowej” ostudził zapał niektórych obecnych na sali wójtów, którzy ponagłali do podpisywania konkretnych umów kontraktacyjnych, gdyż ich zdaniem bez gwarancji zbytu rolnicy nie będą chcieli współpracować ze „Zjazdową”, skierując swe kroki na przykład do przetwórci.

Obecni na spotkaniu udziałowcy zwracali również uwagę na to, że problemem dla „Zjazdowej” mogą być nie tylko odbiorcy, ale również dostawcy, nie zawsze oferujący warzywa i owoce wysokiej jakości, o odpowiednim wyglądzie. Nie wystarczy bowiem tylko piękne opakowanie, najważniejsza jest jego zawartość. Dlatego na wtorkowym spotkaniu podjęto decyzję o tym, że „Zjazdowa” we współpracy ze strykowskią Agri-Inkubatorem będzie organizować szkolenia dla rolników na temat tego, jak poprawić jakość i estetykę produkowanych warzyw i owoców, aby zyskały one uznanie klientów. (ljs)

Dzieci o wypalaniu

Więcej wiedzą, częściej alarmują

Od początku wiosny we wszystkich szkołach na terenie gminy Stryków odbywały się lekcje na temat szkodliwości wypalania traw. Co prawda akcja ta nie przyniosła wymiernego efektu w postaci zmniejszenia liczby przypadków wypalania, niemniej jednak zarówno strażacy, jak i nauczyciele twierdzą, że przynosi ona pozytywne skutki. Widać, że uświadczenie w lokalnej społeczności wzrosło. Odnotaliśmy większą ilość zgłoszeń palących się trawy, ludzie zaczynają rozumieć, że to wbrew pozorom nie jest pożyteczne, a kiedyś po prostu przytykali na to oko. Myślę, że jednak na samo zmniejszenie ilości przypadków wypalania przyjdzie nam jeszcze poczekać - mówi dowódca strykowskijskiej jednostki PSP, Tomasz Kubiak.

Nauczyciele tłumaczą to tym, że wiedza przekazywana przez nich na lekcjach biologii, geografii, a także na godzinach wycho-

wawczych procentuje nie tylko uświadczeniem dzieci, ale również otoczenia w którym się wychowują. Wtórna edukacja trafia do rodziców, starszego rodzeństwa, czy sąsiadów i zapobiega bezmyślnym podpaleniom. Zagrożenia związane z wypalaniem traw, wypaleniska a wypoczynek w naturalnym krajobrazie, prawidłowe i nieprawidłowe metody walki z chwastami - to tylko niektóre tematy poruszane na lekcjach.

Nie poprzestano jednak na ustnym przekazie ostrzeżeń. W Zespole Szkół Nr 1 w Strykowie na koniec zorganizowano konkurs plastyczny pod hasłem „Zanim podpalisz - pomyśl”. Na konkurs napłynęło aż 40 prac indywidualnych i zbiorowych. Komisja oceniała nie tyle walory estetyczne (choć te także), co przekazywane przez dzieci treści. Nagrodzone prace plastyczne oglądać można na korytarzu szkoły. (ljs)

Ze sprawą do senatora

Wszyscy, którzy chcieliby się spotkać w konkretnej sprawie z senatorem Józefem Dziemdziałą mogą to uczynić w jego biurze, w Zgierzu przy ul. Długiej 29a. Dyżuruje w poniedziałki w godz. 16.00-18.00, jednak biuro otwarte jest codziennie w godz. 9.00-15.00. Można się z nim kontaktować także drogą elektroniczną pod adresem: senator@dziemdziala.pl

W lipcu ruszy budowa A-1

Wojewoda łódzki Krzysztof Makowski w trakcie swojej ubiegłotygodniowej wizyty w Strykowie zapowiedział, że w lipcu powinny ruszyć prace związane z budową autostrady A-1 na odcinku Stryków-Emilia. Z dwa tygodnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma ogłosić na nie przetarg. W terenie pojawiły się już oznaczenia wytyczające przebieg autostrady. Władze Strykowa spodziewają się w związku z tym bardziej intensywnego napływu firm chcących ulokować się w sąsiedztwie autostrady i nowych miejsc pracy, także przy budowie A-1.

Gmina Dmosin

Składkowe na wodociąg do końca maja

Od dwóch lat mieszkańcy Koziołek w gminie Dmosin wpłacają do Urzędu Gminy pieniądze, które stanowią ich udział w finansowaniu budowy wodociągu w swojej wsi. Inwestycja ma być współfinansowana przez SAPARD. Zgodnie z zasadą stosowaną w tej gminie, przy budowie wodociągów udział mieszkańców wynosi 1.200 zł. Do chwili obecnej wpłynęło 15.300 zł, a powinno 22.800 zł od 19 przyszłych odbiorców wody. W całości udziały w kosztach budowy wodociągu uiściło tylko 13 osób. Cała suma powinna wpłynąć na konto przed rozpoczęciem inwestycji, czyli do końca maja.

Przetarg na budowę wodociągu rozstrzygnięto 8 kwietnia. Wygrała go skierniewicka firma ZPUH Sierakowice Prawe, która wy-

buduje wodociąg za 209.916 zł. W tym tygodniu do Urzędu Gminy w Dmosinie wpłynęła opinia ARiMR potwierdzająca prawidłowość procedury przetargowej. Jednocześnie Agencja wyznaczyła gminie termin na podpisanie umowy z wykonawcą. Po dopełnieniu wymogów formalnych wykonawca mógłby wejść na teren budowy pod koniec maja. Do tego czasu właśnie powinno wpłynąć zaległe 7.500 zł od mieszkańców Koziołek. Nie jest to jednak jedyny udział mieszkańców w finansowaniu budowy wodociągu. Odbiorcy zapłacą także - mogą to uczynić w późniejszym terminie - za wodomierz oraz wykonanie przyłącza do 30 metrów. Gmina sfinansuje budowę sieci wodociągu oraz koszt wykonania przyłącza przekraczającego 30 metrów. (eb)

Bocznica i most jednak na sprzedaż

Niewiele pomogły protesty władz miasta Głowna w sprawie prób sprzedaży przez Agencję Mienia Wojskowego bocznicy kolejowej i mostu na rzecze Mroźnicy (w rejonie popularnego „Bykowiec”). Przypomnijmy, że wprowadzenie burmistrzowi Wojciechowi Brzeskiemu, po interwencji w ministerstwie udało się wstrzymać procedurę przetargową na sprzedaż wspomnianych obiektów, ale na dłuższą metę interwencja ta - jak sądzi sam burmistrz po ostatnich rozmowach z przedstawicielami agencji - odwlecze jedynie proces sprze-

daży bocznicy i mostu w czasie. Agencja bowiem nie zamierza odstąpić od zamiaru ich sprzedaży, wskazując, że miasto Głowno jako zainteresowane obiektami, może również przystąpić do przetargu, który agencja zdecydowała się ogłosić ponownie.

Miasto tymczasem na taki zakup, którego cenę wywoławczą określono kwotą 100 tys. zł nie może sobie pozwolić. Tym bardziej, że - jak to kwituje burmistrz - po co mi bocznica dla zakładów, które nie są moje? - mówi Brzeski. (rpm)

Człowiek z ministerstwa odpowie na pytania rolników

Urząd Gminy Głowno zaprasza wszystkich mieszkańców na spotkanie z udziałem dyrektora Mieczysława Paradowskiego z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczące warunków przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Dwa spotkania odbędą się 25 maja, o godzinie 14.00 w Szkole Podstawowej w Popowie i o godzinie 17.00 w strażnicy OSP w Ostrołce. Będzie można dowiedzieć się: ile poszczególni rolnicy otrzymają dopłat bezpośrednich do swojego gospodarstwa w latach 2004 - 2006, w jaki sposób

można przejść na wcześniejszą emeryturę i ile będzie ona wynosiła, jak uzyskać pieniądze na zakup sprzętu rolniczego (traktory, maszyny rolnicze) i na inwestycje w gospodarstwie (obory, chlewnie), jakie będą możliwości nauki i pracy dla młodzieży wiejskiej, jaka pula pieniędzy będzie przeznaczona na zalesianie gruntów rolnych, jaka będzie pomoc dla młodych rolników (poniżej 40. roku życia). Mieczysław Paradowski poinstruuje rolników także co należy zrobić, aby wymienione wyżej dopłaty otrzymać. (eb)

w IGLOO U MARKA KUPISZ RÓŻNE MARKOWE MEDIA

Łowicz, ul. Zgoda 16, tel. 830-20-91

CENOWE HITY

- KINO DOMOWE już od 1.299 zł
- TELEWIZORY:
 - 28" Philips (panorama, płaski kineskop, 100 Hz) - już za 2.699 zł
 - 28" Telestart - już za 1.099 zł
 - 21" Sony (płaski kineskop) - już za 999 zł
 - 21" - już za 649 zł
 - 14" - już za 499 zł
- MAGNETOWID STEREO - już za 649 zł
- WIEŻA MINI - już za 222 zł

RATY 0% ODSETEK TRANSPORT GRATIS

PRALKA AUTOMATYCZNA - 699 zł

CHŁODZIARKO -ZAMRAŻARKA - 899 zł

ODKURZACZ - 99 zł

MIKROFALA - 249 zł

CZAJNIK ELEKTRYCZNY - 39zł

ZAJRZYJ KONIECZNIE - SPRAWDŹ - KUP U NAS DROGI JEST TYLKO KLIENT!

PROMOCJA 2003

Arsil Najniższe oprocentowanie!

KREDYTY LEASING

- GOTÓWKA - BEZ PORĘCZYCIELI
- POJAZDY I NIERUCHOMOŚCI
- BUDOWY I REMONTY
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- ROLNICTWO
- POD HIPOTEKĘ
- KONSOLIDACYJNY

ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW SZYBKO I KOMPLEKSOWO

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 837-31-27
Skierniewice, ul. Pomologiczna 8
046/832-18-74; www.arsil.biz

SIB BĘTONIARNIA

Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu

OFERUJE PAŃSTWU

- stropy teriva
- kęgi, przepusty
- kostkę brukową
- bloczki betonowe
- pustaki zasypowe
- nadproża
- galanterię betonową

99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
e-mail: SIB@winkhaus.com.pl
internet: <http://www.winkhaus.com.pl/sib>
Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

"W DOMU I W OGRODZIE" s.j.

HURTOWNIA OGRODNICZA
Łowicz, ul. Powstańców 2
tel. (046) 837-56-55, 830-20-52

SYSTEMY ZRASZANIA I NAWADNIANIA

- linie kroplujące
- węże nawadniające

✓ projektowanie ✓ zakładanie ✓ konserwacja

MONTAŻ SAMOCHODOWYCH INSTALACJI GAZOWYCH ATRAKCYJNE CENY

Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

SPRZEDAŻ PASZ I KONCENTRATÓW OTRĄB PSZENNYCH I ŻYTNICH ORAZ WYMIANA NA ZBOŻA I SKUP ŻYTA

Mieszalnia Pasz, Jamno 16
Młyn Sobocka Wieś,
tel. (0-46) 838-90-12, 0603-061-839

„Plusik - Minusik” rozstrzygnięty

Zestawy wiecznych piór i długopisów znanej firmy *Parker* otrzymali w nagrodę laureaci pierwszych miejsc, rozstrzygniętego w miniony wtorek, 20 maja Pierwszego Międzygminnego Konkursu Matematycznego „Plusik-Minusik”, zorganizowanego w kwietniu przez matematyków z Gimnazjum Miejskiego w Głownie. Wzięło w nim udział 53 uczniów klas I - III gimnazjów: powiatowego i miejskiego w Głownie, Dmosinie, Domaniewicach, Bratoszewicach i Strykowie.

Zdobywcy nagród drugich i trzecich otrzymali zestawy książek.

W kategorii uczniów klas pierwszych kolejne miejsca zajęli: I - **Karolina Adamczewska** i **Elżbieta Moszczyńska** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie, II - **Bogusz Szostak** z Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie oraz III - **Agnieszka Godos** i **Alek-**

sandra Tadeusiak z Gimnazjum Miejskiego w Głownie.

Laureatami wśród uczniów klas drugich zostali: na I miejscu - **Małgorzata Frączak** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie i **Marcin Pietrzak** z Zespołu Licealno-Gimnazjalnego w Głownie, na II - **Konrad Kolis** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie i **Artur Kotarski** z Zespołu Szkół nr 1 w Strykowie, zaś na III - **Anna Walczak** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie.

Z kolei w kategorii uczniów klas trzecich: I miejsce zajęły **Justyna Adamczyk** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie oraz **Martyna Rutkowska** z Gimnazjum w Domaniewicach, II - **Piotr Śliwkiewicz** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie, a III - **Michalina Tomczuk** i **Aleksandra Kaba** z Gimnazjum Miejskiego w Głownie. (rp)

Posel na Sejm RP
Wiceminister Rolnictwa
Wojciech Olejniczak

SERDECZNIE ZAPRASZA
wszystkich mieszkańców Łowicza i Ziemi Łowickiej
na **BIESIADĘ ŁOWICKĄ**
pod hasłem „Między nami Europejczykami”
z udziałem Prezydenta RP
Pana Aleksandra Kwaśniewskiego

Otwarte spotkanie Prezydenta RP ze społeczeństwem
odbędzie się 25.05.2003 r. w Skansenie w Maurzycach
i poświęcone będzie problematyce przystąpienia Polski do Unii Europejskiej

ZAPROSZENIE ZAPROSZENIE ZAPROSZENIE

W dniu 24 V 2003 r. (sobota) o godz. 14⁰⁰
w Sanktuarium Matki Bożej Domaniewickiej
odbędzie się uroczysta Msza Św.

Homilię wygłosi Jego Eminencja Ks. Biskup Józef Zawitkowski
Regionalny Komitet Koordynacyjny
Protestujących Rolników Ziemi Łowickiej
Komitet Obrony Polskiej Ziemi
„Placówka”

PRODUCENT OKIEN ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6 tel./fax (046) 837 88 58

Astra Łowicz **OKNA** PVC

W ofercie: **NOWE MODELE OKIEN**

- wysokiej jakości okna PCV i DREWNIANE
- żaluzje, rolety, moskitiery, rolety zewnętrzne
- szeroka gama parapetów
- **TANIE okna PCV oraz okna gospodarcze od 79 zł**

Prawdziwa biel na lata

PROFESJONALNY MONTAŻ, TRANSPORT GRATIS okno 034 w cenie 540 zł netto

**Wyższa Szkoła
Ekonomiczno-Humanistyczna
w Skierniewicach**

96-100 Skierniewice, ul. Mazowiecka 1B,
tel./fax 0...46 832-11-61(62), 832-51-40
<http://www.wsehsk.home.pl>, e-mail: rektorat@wsehsk.home.pl
informacja@wsehsk.home.pl

6 miejsce w rankingu niepaństwowych uczelni licencjackich i inżynierskich (ranking Perspektyw i Rzeczpospolitej 2003)

ogłasza rekrutację na

studia licencjackie: **dienne, zaoczne**

Administracja
Wydział posiada akredytację Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego

Zarządzanie i Marketing

Pedagogika

Ochrona Środowiska (zaoczne)

Socjologia

studia inżynierskie: **dienne, zaoczne**

Ogrodnictwo
Studia magisterskie w przygotowaniu.

Ponad 2 tys. studentów, około 300 wykładowców wywodzących się z najlepszych ośrodków akademickich. Nowoczesne pracownie, laboratoria. Biblioteka - ponad 14 tys. woluminów i 100 tyt. czasopism, własne wydawnictwa. Zajęcia sportowe w siłowni, hali sportowej, na basenie, jazdy konne w lasach Puszczy Bolimowskiej. Aktywne życie studenckie (kabaret, chór, dziennikarstwo, koła naukowe). Stypendia naukowe i socjalne dla studentów studiów dziennych i zaocznych. Praktyki w kraju i za granicą.

Rozmowy kwalifikacyjne: 28 czerwca, 12, 26 lipca, 02, 20, 27 września

WSEH jest wpisana do rejestru niepaństwowych szkół wyższych, decyzją MEN z dnia 25.01.1996, pod numerem 78. R-479

BGZ S.A.
Oddział w Łowiczu

Oddział Banku Gospodarki Żywnościowej S.A.
w Łowiczu, ul. Starościńska 1

oferuje w swojej siedzibie
DO WYNAJĘCIA
kilka pomieszczeń biurowych
o powierzchni od 16 m² do 39 m²

Zainteresowanym ofertą informacji udzieli pracownicy
Wydziału Organizacji Pracy p.107 (I piętro)
tel. 837-56-18 wew. 119

Zapraszamy do współpracy
Oddział BGZ S.A. w Łowiczu

www.bgz.pl

99-400 Łowicz, ul. Starościńska 1
Tel. (0 46) 837 56 18, fax (0 46) 837 53 65 R-568

**AUTORYZOWANY SERWIS
ZATRUDNI**

- mechaników samochodowych
- elektryka/elektromechanika samochodowego
- blacharza
- lakiernika
- uczniów

Zgłoszenia tylko pisemne na adres:
AUTO-GUDAJ sp. j.
95-011 Bratoszewice
Wyskoki 59A gr37

**NOWO OTWARTY SKLEP
KULTURYSTYCZNY**

Łowicz, ul. Sienkiewicza 34

- ODŻYWKI DLA SPORTOWCÓW wszystkich dyscyplin
- PREPARATY ODCHUDZAJĄCE
- UBRANIA SPORTOWE „MORDEX” R-620

IDA INI POLI ZAPRASZA NA WIOSENNE ZAKUPY

sprzętu AGD i RTV oraz zestawów meblowych i komputerowych

DOM CHŁOPA,
Łowicz, ul. Kurkowa 8
tel. (046) 830-21-51

TRANSPORT GRATIS!

tapczan dwuosobowy
ELVIS od 420 zł

OFERUJEMY:

- komplety wypoczynkowe
- tapczany dziecięce
- krzesła ■ stoły
- komody ■ witryny
- zestawy kuchenne
- wykładziny PCV
- wykładziny dywanowe
- sprzęt na indywidualne zamówienia

17" 540 zł

cena 1299 zł

Office 2003
AMD Duron Pro 1400+, Płyta SIS 740,
USB 2.0, 1xPCI, 2xDIMM/2xDDR
Duża pamięć 256 MB RAM
Graika SVGA 64 MB max.
Szybki Dysk Twardy 30GB 7200 obr./min
Karta Sieciowa 10/100 (Internet)

LUXAS

- raty 0%
- darmowy kredyt (bez żadnych kosztów)
- odroczone raty
- rata Gratis
- oprocentowanie 0%
- kredyt bez odsetek

kup na raty i odbierz „kartę szczęścia”

promocja raty 0%

Duży wybór sprzętu do zabudowy

telewizor

14" - 449 zł
21" - 649 zł

R-486

